

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Będą walczyć o ośrodek



fot. Ewa Pawłusiak

Z poradni zdrowia w Zasolu korzystają nie tylko mieszkańcy tej wsi.

Ważą się losy Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Zasolu. Dyrektor NZOZ „Vita” Marek Szczepanek chce zlikwidować - na razie - poradnię pediatryczną. Ludzie są oburzeni, widząc jak na ich oczach umiera Ośrodek Zdrowia, który powstał z inicjatywy mieszkańców, przy pełnej aprobacie ówczesnych władz gminnych.

Kiedy w ubiegłym roku na jesieni zamykano w Zasolu poradnię pediatryczną, dyrektor Marek Szczepanek zapewniał mieszkańców, że to stan przejściowy. Powodem była poważna choroba pielęgniarki, ale ona na szczęście już wyzdrowiała i wszyscy życzą jej dużo zdrowia. Teraz od szefa dostała inne dyspozycje kadrowe, pracuje w Brzeszczach w przychodni przy ul. Piłsudskiego. W ciągu najbliższych kilku tygodni Zasole znów nie będzie miało - to żadna nowość dla pacjentów - lekarza pierwszego kontaktu dla dorosłych. Dr Marta Wojdyło musi zastąpić urlopującą się lekarkę w przychodni przy ul. Nosala.

– Odebrano nam lekarza pediatrę, który przyjmował nasze dzieci tylko trzy razy w tygodniu po dwie godziny – mówi radna z Zasola Anna Rusin. – Teraz usiłuje nam się odebrać lekarza ogólnego. Rażącym jest dla nas to, że robi to osoba, która sama jest lekarzem. Na posiedzeniu Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Miejskiej, 8 marca, dyr. Szczepanek na moje pytania dotyczące przywrócenia poradni dla dzieci odpowiedział, że sposób funkcjonowania pediatrii w gminie jest zadowalający i takowa w sołectwie Zasole jest niepotrzebna. Kiedy zaś zapytałam, dlaczego ruchy kadrowe najbardziej odczuwalne są w Zasolu, uświadamiał mnie - i tu zacytuje, że: „społeczność Zasola nie jest właścicielem NZOZ „Vita”, ani nie jest uprawniona tym bardziej do jakichkolwiek ruchów kadrowych w tym NZOZ. I pani też akurat nie jest uprawniona”. Dla pana Szczepanka widać nie dobro mieszkańców się liczy, a tylko względy ekonomiczne.

Dyrektor Marek Szczepanek funkcjonowanie Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Zasolu za 2006 r. wycenił na 25 tys. 087 zł. Miesięcznie daje to kwotę 2 tys. 100 zł. Oprócz wysokich kosztów utrzymania placówki, jej powolne zamykanie argumentował też brakiem apteki na miejscu.

– Chciałem państwu przekazać pod rozprawę wydatki, które ponosimy na Zasolu – zwracał się do obecnych na posiedzeniu radnych i burmistrz Brzeszcz. – Na ogrzanie wydaliśmy 13 tys. zł, to szaleństwo, na sprząatanie 5 tys. 600 zł, na telefon 1 tys. zł (...) to rocznie 25 tys. zł. Natomiast średniej klasy unit stomatologiczny z kamerą wewnątrzustną, z fotelem, z pamięcią, z cyfrową możliwością przetwarzania obrazu kosztuje 31 tys. zł. Mówiąc inaczej, moglibyśmy za to spokojnie coś takiego sobie sfinansować.

(ciąg dalszy na str. 14)

Zmienili regulamin

Rada Miejska podczas marcowej sesji wprowadziła zmiany do regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Brzeszcze. Za przyjęciem zmian głosowało 12 radnych, 9 było przeciw. Str. 3.

Co będzie potem?

Niedawno Rada Miejska uchwaliła „Gminny program przeciwdziałania narkomanii”. Problem narkotyków w naszej gminie istnieje i nie możemy udawać, że go nie ma. Str. 8.

Wracają mundurki

Firmy produkujące mundurki zasypują szkoły ofertami. Wielu przedsiębiorców odwiedza je nawet osobiście, by uprzedzić konkurencję. Dyrektorzy naszych placówek oświatowych spokojnie podchodzą do wyboru nowego stroju ucznia. Według nich musi on być praktyczny, jednolity, nie za drogi i kojarzyć się ze szkołą. Str. 11.

Pacjent złem koniecznym

- NZOZ „Vita” tak naprawdę jest sponsorowany przez gminę Brzeszcze. Stawki czynszu i podatku od nieruchomości, jakie płaci ten zakład do kasy Urzędu Gminy, nie mają nic wspólnego z cenami rynkowymi - mówi Piotr Watoła, lekarz, członek zarządu powiatu oświęcimskiego i Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Str. 12-13.

Szanowni Państwo,
w imieniu pracowników Urzędu Gminy Brzeszcze i własnym, pragnę złożyć najserdeczniejsze
życzenia z okazji świąt Wielkiej Nocy.

Niech Święta Wielkocne będą dla Państwa czasem miłości, wiary i nadziei, spędzonym w gronie najbliższych, w pojednaniu i pokoju serc, a Zmartwychwstały Chrystus niech błogosławi

każdemu z nas. Wesołego Alleluja!

Teresa Jankowska, Burmistrz Brzeszcz



Radosnego przeżywania
świąt Wielkiej Nocy,
smacznego Święconego, mokrego Dyniusa
Czytelnikom „Odgłosów Brzeszcz”
życzą dyrektor i pracownicy Ośrodka
Kultury wraz z zespołem redakcyjnym.

Radosnych świąt
Wielkiej Nocy
mieszkańcom Samorządu
Osiedlowego nr 1 życzy
Zarząd Samorządu.



odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25, e-mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl

Redaguje zespół w składzie:

JACEK BIELENIN - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

Żegnam się!

Po bodaj dwóch latach pisania felietonów w „OB” muszę się z Państwem pożegnać. Zmieniłem pracę, a w nowej niezbyt wypada wypowiadać się na tematy polityczne niezwiązane z bezpieczeństwem kraju.

Aleksander Szczygło, minister obrony narodowej zaproponował mi niedawno, żebym został rzecznikiem prasowym MON. Decyzja nie była łatwa, bo oznaczała przejście na drugą stronę barykady. Z dziennikarza musiałem stać się rzecznikiem, a z tej funkcji już raczej nie wraca się do mediów. Przeważało to, że minister dał mi olbrzymią swobodę działania.

Co ciekawe, w czasie ustalania zasad pracy Szeff ani razu nie zapytał czy jestem zwolennikiem jego partii - PiS-u? Pytał natomiast o poglądy na reformę armii, politykę informacyjną resortu, misję wojskową. W poglądach politycznych niekoniecznie zgadzam się z Szeffem, ale w sprawach wojska mamy bardzo podobne poglądy. Tak więc jako „bezpartyjny fachowiec” z przyjemnością zabrałem się do pracy.

Wiele rzeczy odwróciło się o 180 stopni. Garnitur, który wcześniej był strojem odświętnym, stał się ubraniem do pracy. Natomiast dzinsy i sweter są strojem od święta. Wcześniej mogłem dosyć swobodnie wypowiadać się na tematy polityczne. Teraz - jako wysoki urzędnik resortu obrony - nie powinienem i nie chcę oceniać innych resortów.

Domyślam się, że moje pożegnanie ucieszy co najmniej kilkunastu stałych czytelników tych fe-



lietónów, czyli brzeszczańskich radnych. Już nie będę ich męczył uwagami o niewyszczuplających dietach. Za to w stresie znalazło się co najmniej kilkunastu różnych mnie lub ważnych osób w ministerstwie. Wszak Jerzy Szmajdziński - gdy był ministrem obrony - wpisał mnie na „czarną listę” dziennikarzy, którym MON nie udzielał jakichkolwiek informacji. Co gorliwsi wykonawcy tej instrukcji mają dziś niezły zgryz. Bo stałem się ich szefem lub przynajmniej recenzentem pracy. Ale jako osoba miłosierna, oczywiście nie zamierzam wykorzystywać obecnej pozycji.

Po kilku tygodniach rzecznikowania widzę, że to nie jest łatwy kawałek chleba. Telefon dzwoni non stop. A i tak codziennie wieczorem mam co najmniej kilkanaście nieodebranych połączeń... Urozyste obiady to praktycznie codzienność, ale rzecznik zwykle chodzi głodny, bo nie ma czasu zjeść... Co więcej, jak coś się zaczyna dziać, to nie ma nawet czasu, żeby połknąć choćby kanapkę... Ale oczywiście nie narzekam, bo przecież nie ma przymusu pracy. Gdyby mi nie odpowiadała, to zawsze mogę ją zmienić.

Pozdrawiam serdecznie!

Jarosław Rybak

Informacja

Jestem administratorem Kulturalnego Forum Gminy Brzeszcze i chciałem zaprosić na nasze forum. Zauważyłem, że w naszej gminie działa już kilka forów tj: com.pl, fora, com itp. Wydaje mi się, że brakuje tego numeru jeden, forum które przyciągnie brzeszczan, gdyż jest bezpartyjne i niezależne, dlatego też zapraszam na www.forum.brzeszcze.mkl.pl.

Poszukuję moderatorów oraz osób, które mogą się zająć reklamą mojego - naszego Kulturalnego Forum. Chętnych proszę o kontakt na forum. Serdecznie zapra-



szam i liczę, że moje forum przyniesie nam wszystkim same korzyści.

Pytania i pomysły proszę kierować na numer gadu-gadu **10371583** lub email jerry@brzeszcze.mkl.pl.

Nie ma pracy, nie ma pieniędzy

Śnieżyc i mrozów tym roku było jak na lekarstwo, a nasza gmina na utrzymanie zimowe dróg i chodników wydała 638 tys. 563 zł. Są jednak w naszym powiecie gminy, które na akcji zima zaoszczędziły. Tam w przeciwieństwie do Brzeszcz nie zarobiły firmy oczyszczające.

Gmina Brzeszcze zimowe utrzymanie i oczyszczanie dróg gminnych w sezonie 2006/2007, tak jak w sezonie ubiegłym, powierzyła Agencji Komunalnej w Brzeszczach i Konsorcyum Firm: RSP w Jawiszowicach z siedzibą w Zasolu, PPUH Makro-Ogród Zbigniewa Żaka i LKS w Skidzinie. Pierwsza wyceniła usługę na 435 tys. 905 zł, druga na 202 tys. 658 zł. Na zimowe utrzymanie gmina zdecydowała więc wydać łącznie 638 tys. 563 zł. Rok wcześniej była to kwota 622 tys. 312 zł.

W gminie Brzeszcze do obowiązków firm oczyszczających w przypadku zimowej aury należy odśnieżanie, zwalczanie śliskości, szronu, lodowicy oraz doprowadzenie do szorstkości ubitego i zlodowaciałego śniegu na nawierzchniach jezdni, chodników, placów i parkingów. Kiedy zima popuści muszą dbać o bieżące oczyszczanie jezdni, chodników, placów i parkingów. Jak to wyglądało w minionym sezonie?

Firmy, które wygrały przetargi na zimowe utrzymanie dróg, chodników i placów w gminie Brzeszcze, tej zimy się nie napracowały. Nie było wielkich opadów śniegu, zasp, oblodzonych nawierzchni, a swoją dolę dostały.

- Ten sposób rozliczania usługi, to miecz obosieczny - mówi Tomasz Łukowicz, sekretarz Urzędu Gminy Brzes-

zcze. - W tamtym sezonie zima była sroga i firmy na odśnieżanie dróg musiały przeznaczyć więcej pieniędzy, niż to było określone w przetargu. Tym razem zima była łagodna i pracy było mniej, ale zgodnie z umową firmy zobowiązane były do świadczenia usług w zakresie oczyszczania dróg i chodników.

Są jednak w naszym powiecie gminy, na przykład Kęty i Oświęcim, które w przeciwieństwie do Brzeszcz na akcji zima zaoszczędziły. W Kętach firmie wyłonionej w drodze przetargu gmina wypłaca stawkę godzinową za wykonaną pracę. Taką informację przekazał nam rzecznik kęckiego Urzędu Gminy Tomasz Nikiel. W podobny sposób zarabiają firmy odśnieżające i oczyszczające Oświęcim.

- Zarząd Dróg Wojewódzkich za akcję interwencyjną na drogach wojewódzkich płaci niewielką kwotę, jeśli zaś jest to akcja czynna, kwota jest większa. Ale o tym czy akcja zaliczona jest jako czynna, czy interwencyjna, każdej doby decyduje zamawiający usługę - wyjaśnia prezes Zakładu Usług Komunalnych w Oświęcimiu Andrzej Bojarski. - To normalne. Kiedy nie ma zimy, nie pracujemy, nie pobieramy więc wynagrodzenia. Jednym słowem nie ma pracy, nie ma pieniędzy.

Prezes Andrzej Bojarski mówi, że w mieście Oświęcim sprawa zimowego oczyszczania wygląda podobnie. Tam o rodzaju akcji w zależności od panujących warunków atmosferycznych również decyduje zamawiający. Ale z uwagi na liczne place, chodniki i schody, które inaczej się utrzymuje, akcja dzielona jest na interwencyjną czynną i ciągłą.

EP

Zmienili regulamin

Rada Miejska podczas marcowej sesji wprowadziła zmiany do regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Brzeszcze. Za przyjęciem zmian głosowało 12 radnych, 9 było przeciw.

Najważniejsze zmiany dotyczą obowiązku wyposażenia nieruchomości w pojemniki do zbierania odpadów oraz częstotliwości ich wywozu. Gospodarstwo domowe zamieszkałe przez nie więcej niż 3 osoby, przy założeniu częstotliwości wywozu jeden raz na dwa tygodnie, musi posiadać co najmniej jeden pojemnik 110 litrowy. Nieruchomość zamieszkała od 4 do 6 osób, przy założeniu częstotliwości wywozu jeden raz w tygodniu, musi posiadać co najmniej jeden pojemnik 110 litrowy. Z kolei gospodarstwo domowe zamieszkałe przez 7 i więcej osób, przy założeniu częstotliwości wywozu jeden raz w tygodniu, co naj-

mniej dwa pojemniki 110 litrowe lub jeden o pojemności 240 litrów.

W regulaminie utrzymano dotychczasowy wskaźnik wytwarzanych odpadów rocznie przez jednego mieszkańca (1,83 m³). Przy ustalaniu nowych zapisów regulaminu dotyczących częstotliwości wywozu śmieci i ilości kubłów posłużono się jednak wskaźnikiem w wysokości ok. 1 m³. Określając jego wysokość wzięto pod uwagę tylko tzw. śmieci drobne, mieszczące się kubły, pomijając odpady segregowane i wielkogabarytowe.

- Ci mieszkańcy, którzy podpisali już z nami umowy otrzymają aneksy do nich - tłumaczy Mirosław Gibas, prezes Agencji Komunalnej. - Jeżeli okaże się, że obecna cena odbioru jednego kubła jest wyższa, niż będzie po wprowadzeniu zmian, to różnicę potraktujemy jako nadpłatę. Zaś ci mieszkańcy, którzy nie podpisali do tej pory umów, zostaną przez nas poinformowani o zmianach. Jesteśmy w trakcie przygotowywania nowych umów.

jack

Dla ofiar przemocy

Od grudnia w Oświęcimiu działa Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie i Ośrodek Interwencji Kryzysowej. Nowa powiatowa jednostka ma służyć mieszkańcom całego powiatu oświęcimskiego.

Ośrodek ma siedzibę w budynku przy ul. Dąbrowskiego 139. Koszt remontu i adaptacji budynku wyniósł 443 395 zł. W ramach zadania zaadaptowano dla potrzeb ośrodka pokoje mieszkalne, terapii indywidualnej i grupowej, pielęgnarski, pomieszczenie dziennego pobytu z aneksem kuchennym, magazyn i pralnię.

Powiatowy Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie i Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Oświęcimiu jest całodobową placówką przeznaczoną dla mieszkańców powiatu, wymagających wsparcia w sytuacjach kryzysowych, ochrony przed krzywdzeniem i zapewnienia bezpiecznego schronienia w sytuacjach zagrażających utratą życia lub zdrowia.

- Do połowy marca schronienia udzieliłymi dwóm osobom. Z pomocy ambulatoryjnej w postaci porad prawnych i psychologicznych skorzystało 56 osób - mówi Kamila Bandurska, dyrektor palcówki. - Chcemy by trafiali do nas mieszkańcy z całego powiatu, potrzebujący wsparcia. Można się zgłaszać do nas osobiście lub za pośrednictwem gminnych ośrodków pomocy społecznej. Dysponujemy 15 miejscami hostelowymi.

Prowadzenie ośrodka jest zad-



W Ośrodku osobom potrzebującym ochrony i wsparcia zapewniono komfortowe warunki.

niem zleconym powiatowi przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Inwestycję sfinansowano z budżetu powiatu oświęcimskiego. Część kosztów zadania w wysokości 160 tys. zł pokrył Urząd Miasta Oświęcim. Ośrodek dofinansowały też gminy Osiek i Polanka Wielka, które nie prowadzą na swoim terenie ośrodków pomocy całodobowej.

jack

Ogłoszenia drobne

• Adecco Poland Sp z o.o. - oddział w Czechowicach Południowych zatrudni kandydatów na stanowiska produkcyjne na 3 zmiany. Praca w firmie motoryzacyjnej na umowę o pracę od zaraz. CV prosimy kierować: Adecco Poland Sp.z.o.o, ul. Bestwińska 21, 43-502 Czechowice- Dziedzice, tel/fax 032 737 99 40 lub e.matejko@adecco.pl

• Przyjmę pracownika biurowego; wymagane prawo jazdy kat. B. CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres: agpartners@interia.pl

• Sprzedam: regał z rurek chromowanych z półkami szklanymi, 3 wieszaki stojące z rurek chromowanych - dwustronne; tel. 503 306 369, 032 21 11 453 (w godz. wieczornych).

• Kupię złom srebra, styki, styczniki, itp.; tel. 664 274 717.

• NAGROBKI - tanio, solidnie - długoletnia gwarancja. Raty nieoprocentowane; Zbigniew Kasperczyk, Polanka Wielka ul. Południowa 132; tel. 033 845 80 14, 509 327 258.

• Krzyżowa k. Korbielowa - kwatery prywatne, obiady domowe - TANIO; tel. 033 86 00 839, kom. 601 300 753.

Nowy prezes

Nowym prezesem Stowarzyszenia Ekologicznego na rzecz Gminy Brzeszcze „Bios” została Jadwiga Zajęc. Funkcję tę objęła po Władysławie Drobniku, który przez 6 lat szefował „Biosowi”.

Stowarzyszenie „Bios” założono 20 czerwca 2001 r. Prezesem został Władysław Drobnik, jego zastępcami Elżbieta Janeczko i Grzegorz Baczowski, sekretarzem Halina Kolanko, a skarbnikiem Bożena Włoszek. 19 lutego podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego na prezesa, po rezygnacji Władysława Drobnika, wybrano Jadwigę Zajęc, nauczycielkę biologii w Gimnazjum nr 1 oraz przyrody w SP Skidziń. Do tej pory Jadwiga Zajęc w szkole w Skidzinie koordynowała akcje organizowane przez „Bios”. Funkcjami od lutego zamieniły się Halina Kolanko i Bożena Włoszek.

- W kwietniu, miesiącu ochrony środowiska, w szkołach zbierać

będziemy makulaturę, zorganizujemy też akcję sadzenia drzewek - mówi prezes Jadwiga Zajęc. - Posadzimy je w lasach jawiszowickich, na terenie składowiska odpadów komunalnych i terenach wyznaczonych przez Koło Łowieckie „Ryś”. 9 maja spotkamy się na Zlocie Młodych Ekologów. Tym razem uczniowie południową granicą Jawiszowic dotrą do urokliwej Doliny Farackiej. Jak co roku weźmiemy udział w „Sprzątaniu Świata”. Przymierzamy się też do inwentaryzacji kasztanowców w naszej gminie. Po pięciu latach walki ze szrotówkiem kasztanowcowiakiem chcemy sprawdzić ich stan.

EP

Podziękowanie

Podziękowania za włożony trud w dbaniu o nasze zdrowie i prawidłowy rozwój panu doktorowi Adamowi Kucharskiemu składają wdzięczni mali pacjenci: Bartosz, Mateusz i Itek z rodzicami. Nasze mamy dziękują za cierpliwość.

Informacja

Przeczytaj i pomyśl...?”

Fundusz Stypendialny „**Równe szanse wszystkim dzieciom**” utworzony został przez Zarząd Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach i prowadzony jest przy wsparciu **Fundacji im. Stefana Batorego w Warszawie, Akademii Rozwoju Filantropii, Fundacji Agora, METRO Group, Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości i Kuratorium Oświaty w Krakowie**. Pomoc ta uzależniona jest od zasobów i aktywności społeczności lokalnej. Dlatego wzorem lat ubiegłych zwracamy się z ogromną prośbą do wszystkich osób, które rozumiejąc problemy finansowe młodych uzdolnionych ludzi, zechciałyby włączyć się w to zaszczytne dzieło, wpłacając na konto funduszu nawet najdrobniejszą kwotę. Każda wpłata stanie się istotną cegiełką tworzącą nasz wspólny lokalny dorobek, który zapewne i Państwu i całej naszej gminie przyniesie nie tylko satysfakcję lecz zaowocuje w przyszłości ogólnym rozwojem naszego regionu.

Lokalny Fundusz Stypendialny działa już od 2002 roku. Jego głównym założeniem jest znoszenie barier w dostępie do oświaty oraz wspieranie uzdolnionej młodzieży zamieszkującej gminę Brzeszcze.

Program nasz kierujemy do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich oraz studentów. Ich naukowe

osiągnięcia, nagradzamy co roku stypendiami. Wyróżnieni w ten sposób młodzi ludzie tworzą pozytywny wzorzec dla swoich rówieśników, mobilizując i motywując ich do pogłębiania wiedzy.

Od maja 2007 roku ruszy VI edycja Lokalnego Funduszu Stypendialnego. Zapraszamy zatem aktywną i uzdolnioną młodzież z terenu naszej gminy, dla której wsparcie finansowe w postaci comiesięcznego stypendium jest istotnym elementem ich edukacji, by odebrała i wypełniła niezbędne dokumenty uprawniające ją do ubiegania się o stypendium w roku szkolnym 2007/2008.

Na stronie internetowej Fundacji Pomocy Społecznej dostępny będzie regulamin programu stypendialnego dotyczący przyszłej jego edycji. W razie pytań i wątpliwości prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 032 21 11 949.

Natomiast wszystkim naszym obecnym stypendystom życzymy, by nigdy nie zapomnieli o swoich przyjaciółach, którzy wspierali ich w czasie długiej drogi edukacji oraz by w przyszłości pracując na rzecz naszej gminy, czyli dla naszego wspólnego dobra, przyczynili się do ogólnego jej rozwoju.

Strona internetowa: www.republika.pl/fundacjabrzeszcze

Konto: Bank BPH S.A. O/OSWIECIM
56 1060 0076 0000 3200 0035 5493

Wyruszają na trasy

Poseł Parlamentu Europejskiego Grażyna Staniszevska była gościem walnego zebrania członków Towarzystwa Turystyki Rowerowej „Cyklista” w Przeciszynie. Podczas zebrania cykliści wybrali zarząd i ustalili plan wycieczek rowerowych na najbliższy rok.

Grażyna Staniszevska od dwóch lat jest honorowym członkiem Towarzystwa „Cyklista”. Kolejna, IV już edycja Rowerowego Rajdu Wisły odbędzie się pod jej patronatem. Eurodeputowana obiecała, że w tym roku przejedzie rowerem całą trasę, od Wisły po Gdańsk. Wspólnie z „Cyklistami” chce też zorganizować wycieczkę rowerową do Brukseli. Rowerowy Rajd Wisły potrwa od 25 maja do 10 czerwca.

Wcześniej, bo w dniach 27.04 - 03.05, rowerzyści będą pedałowali po Pojezierzu Brodnickim. Na przełom czerwca i lipca (30.06 - 07.07) zaplanowano wczasy rowerowe w Beskidzie Niskim (Wysowa). 15 lipca cykliści wyjadą na Ukrainę do Sam-

bora, miasta partnerskiego Oświęcimia. Współorganizatorem wycieczki, która potrwa do 27 lipca jest Urząd Miasta Oświęcim. Od 1 do 10 sierpnia potrwa Rajd Szlakiem Odry z Wrocławia do Szczecina. W dniach 15-18 sierpnia odbędzie się Rajd Rowerowo-Pieszy po Beskidach, a w dniach 25.08 - 16.09 pielgrzymka rowerowa do Rzymu.

16 marca cykliści wrócili z wycieczki autokarowej do Pragi, w której wzięło udział 50 osób. Pilotem i przewodnikiem wycieczki był Jan Gach.



Grażyna Staniszevska weźmie udział w IV Rowerowym Rajdzie Wisły. Z „Cyklistami” chce też pojechać rowerem do Brukseli.

Członkowie Towarzystwa Turystyki Rowerowej „Cyklista” na swojego prezesa ponownie wybrali Jerzego Borowczyka. W zarządzie są jeszcze: Jan Mynarski, Agnieszka Fajfer, Wiesława Grabowska i Andrzej Kaczmarek.

jack

Na pożytek publiczny

Urząd Gminy ogłosił wyniki otwartego konkursu ofert dla organizacji pozarządowych na realizację zadań publicznych w 2007 r.

Fundacja Pomocy Społecznej w Brzeszczach otrzymała 90 000 zł na organizację i prowadzenie zajęć terapeutyczno-edukacyjnych dla dzieci z rodzin zagrożonych uzależnieniami. Stowarzyszeniu Rodziców na rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Olimp” przyznano 45 000 zł na organizację i prowadzenie zajęć rehabilitacyjnych dla dzieci niepełnosprawnych.

W obszarze „Turystka i krajoznawstwo” do podziału było 11 000 zł. Z tej puli Towarzystwo Turystyki Rowerowej „Cyklista” otrzymało

1800 zł, Związek Harcerstwa Polskiego - 6000 zł, Speleoklub Brzeszcze - 2200 zł, Uczniowski Klub Rekreacyjno-Jeździecki przy PZ nr 7 SzAiZ w Jawiszowicach - 1000 zł. Na zadania w obszarze „Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i tradycji” przeznaczono 25 200 zł. I tak Stowarzyszenie na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost” otrzymało 13 700 zł, OSP Jawiszowice - 8000 zł, Towarzystwo Kultury Alternatywnej i Wspierania Inicjatyw Społecznych „Kurnik” - 3500 zł. W obszarze „Ochrona zdrowia” do podziału było 8000 zł. Stowarzyszenie „Amazonki” otrzymało 6000 zł, Miejsko-Gminne Polskie Stowarzyszenie Diabetyków - 1000 zł, zaś Polski Związek Niewidomych, Koło Powiatowe w Oświęcimiu - 1000 zł.

Stowarzyszeniu „Linqua” przyznano 3000 zł na działania na rzecz współpracy międzynarodowej.

jack

głosy
czytelników

Budujemy pałace

Krew mi w żyłach zmroziło, kiedy w ostatnim nr „OB” wśród zadań inwestycyjnych na 2007 r. przeczytałem, że adaptacja budynku po starej szkole podstawowej w Zasolu na mieszkania komunalne pochłonie aż 480 tys. zł. W budynku mają powstać mieszkania dla trzech rodzin. Wystarczy tylko podzielić kwotę 480 tys. przez trzy. Daje to 160 tys. na jedno mieszkanie. Pytam wobec tego naszych szanownych włodarzy, kóż tam zamieszka w tych pałacach? Mieszkanie średniego metrażu o przeciętnym standardzie na terenie naszej gminy oscyluje w granicach 65 do 70 tys. zł. Rachunek jest prosty: 480 tys. zł : 65 tys. zł = 7 mieszkań. A co 7 to nie 3. Inwestycje mają być przede wszystkim efektywne, a dopiero potem efektowne! Nie stać nas na to!

Jestem mieszkańcem Zasola od urodzenia. Naukę w tym starym budynku szkolnym zaczynałem przed drugą wojną. Mieścili się w nim: jedna duża, na całej szerokości szkoły izba lekcyjna (stały w niej cztery rzędy ławek, a dzieci, jak dziś, uczyły się w klasach łączonych), korytarz, dwa pokoje i kuchnia dla kierownika, mały przedpokój i klatka schodowa na strych. Dziś mają tam być trzy mieszkania komunalne.

Dodam, że prawie 100-letni budynek znajduje się przy ul. Kostka Jagiełły, na działce o powierzchni 0,5 ha. Pytam wobec powyższego naszych włodarzy, co stanie się z pozostałą częścią tej działki, będzie w dalszym ciągu porastała chaszczami, a może przyjadą ekolodzy, powieszą trzy klatki i będziemy mieli w Zasolu małą dolinę Rospudy. Szanowna Władzo gminy Brzeszcze - tak ci ciężko jest utrzymać Zespół Szkolno-Przedszkolny w Zasolu, a tak trwonisz pieniądze. Opamiętaj się przecież to tylko uchwala!

Edward Dąbrowski

Informacja

Wymiana dowodów osobistych

Z dniem 31 grudnia 2007 r. ostatecznie tracą ważność wszystkie dowody osobiste wydane przed 2001 rokiem - tzw. książeczkowe.

Wprowadzenie danych wnioskodawcy do programu komputerowego i wydrukowanie zamówienia na dowód osobisty trwa około 15 minut - dlatego aby uniknąć długiego oczekiwania w kolejce, uprzejmie prosimy o nie zwlekanie z wymianą dowodu osobistego.

Bliższych informacji dotyczących wymiany dowodu osobistego udzielają pracownicy Urzędu Gminy w Brzeszczach - telefony kontaktowe: 032 77 28 532, 032 77 28 533.

Druk wniosku o wydanie dowodu osobistego można pobrać ze strony internetowej www.brzeszcze.pl

Dni otwarte w PWSZ w Oświęcimiu

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Oświęcimiu otwiera swoje podwoje i w dniach 13-14 kwietnia 2007 organizuje Dni Otwarte Uczelni.

Celem nadrzędnym Dni Otwartych organizowanych w PWSZ w Oświęcimiu jest promocja nauki, potrzeby uczenia się, chęci podnoszenia swoich kwalifikacji, poznawania i odkrywania nowych ścieżek. Jest to szczególnie istotne dla młodzieży klas maturalnych, która stoi w przededniu ważnego wyboru - wyboru swojej przyszłości edukacyjnej a tym samym zawodowej. Dni Otwarte, organizowane w oświęcimskiej uczelni po raz pierwszy, mają pomóc w dokonaniu tego wyboru.



13 kwietnia, w piątek w godz. 10.00-15.00 zapraszamy wszystkich maturzystów z naszego regionu, by mogli zwiedzić uczelnię i zapoznać się z pełną ofertą PWSZ. O tym: jaki kierunek studiów wybrać, jakie kryteria trzeba spełnić, by dostać się na wymarzony kierunek studiów, jakie stypendia można otrzymać w PWSZ Oświęcim, a także jak studiując realizować swoje pasje i w jakich miejscach odbywać praktyki zawodowe, opowiedzą gospodarze Dni Otwartych - studenci PWSZ w Oświęcimiu.

W sobotę, 14 kwietnia w godz. 9.00-12.00 do odwiedzenia siedziby Szkoły zapraszamy rodziców oraz wszystkich mieszkańców, którzy chcą bliżej poznać naszą placówkę. Wszyscy odwiedzający szkołę obejrzą przygotowaną przez studentów prezentację multimedialną oraz film o Uczelni, a także różnorodne materiały promocyjne (ulotki, foldery) oraz otrzymają słodkie upominki. Patronat nad Dniami Otwartymi sprawują: TV Lokalna Oświęcim, Gazeta Krakowska, Głos Ziemi Oświęcimskiej, Ogdłosy Brzeszcz, Kęczanin, portal oświęcimskie24.pl

Słowo Rektora

Zapraszam do studiowania w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Oświęcimiu. Jesteśmy młodą uczelnią, ale od pierwszych zajęć naszą ambicją jest, by nauczanie w oświęcimskiej Uczelni stało na wysokim poziomie merytorycznym, by w toku nauki stosowano nowoczesne środki i metody dydaktyczne. Zajęcia odbywają się w nowym, wyremontowanym w 2005 roku budynku, a sale dydaktyczne wyposażone są w najnowocześniejszy sprzęt multimedialny. Nasza kadra to wykwalifikowani pracownicy Uniwersytetów: Jagiellońskiego i Śląskiego. Patronat nad naszą młodą oświęcimską PWSZ sprawuje najstarsza Alma Mater - Uniwersytet Jagielloński. Nasi studenci mogą tam właśnie, jak również w innych polskich uczelniach, kontynuować swoją naukę na studiach uzupełniających.

Jako oświęcimianin z urodzenia lubię powtarzać słowa dawnego historyka, który napisał - „Oświęcim wyróżniał się na początku XVI wieku wśród innych miast Rze-

czypospolitej skłonnością swych mieszkańców ku oświeceniu”. Słowa te nadal są aktualne, ich prawdziwość zaświadcza nasi słuchacze. Jest ich już prawie tysiąc, a będzie jeszcze więcej.

Zapraszam, by dołączyć do grona ludzi światłych, do rozpoczęcia edukacji w oświęcimskiej uczelni wyższej. Pomożemy naszym słuchaczom, by rozwijali się zgodnie ze swoimi możliwościami i zainteresowaniami, by odbywając się w PWSZ zajęcia dydaktyczne: wykłady, ćwiczenia, konwersatoria - były nie tylko obowiązkiem, ale prawdziwą przyjemnością.

Rektor PWSZ w Oświęcimiu
Prof. dr hab. Lucjan Suchanek

DLACZEGO warto u nas studiować?

- nie organizujemy egzaminów wstępnych, o przyjęciu na studia decydują oceny na świadectwie maturalnym i kolejność zgłoszeń
- w PWSZ Oświęcim można studiować za darmo! (studia dzienne są nieodpłatne)
- nasi studenci otrzymują wysokie stypendia naukowe, socjalne, mieszkaniowe, na wyżywienie i dla osób niepełnosprawnych
- nasza kadra to wykwalifikowani pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Śląskiego
- gwarantujemy wysoki poziom nauczania oraz ciekawy program studiów - dodatkowe zajęcia dziennikarskie, interdyscyplinarny kurs „Pamięć po Auschwitz”, studium pedagogiczne (w planach), studium podyplomowe - projektowanie i zarządzanie funduszami europejskimi oraz kursy językowe (w planach)
- organizujemy ciekawe sympozja i konferencje - w ubiegłym roku konferencja ogólnopolska pt. „Czy zmierzch terroryzmu?”, „Prawda w Polityce” w ramach Dni Jana Pawła II
- nasi studenci biorą udział w programach i wymianach międzynarodowych, organizują spotkania z politykami, wycieczki naukowe i turystyczne (gościli w Niemczech, Rosji, w tym roku planują wyjazd do Brukseli)
- nasi studenci odbywają atrakcyjne praktyki zawodowe
- planujemy otwarcie w roku akademickim 2007/2008 nowego kierunku studiów agroturystyki, a w kolejnych latach chcemy otworzyć wychowanie fizyczne oraz pielęgniarstwo
- w PWSZ działa Samorząd Studencki, Koło Naukowe Politologów, Koło Naukowe Rosjoznawców, Koło Turystyczne „Watra”, Akademicki Związek Sportowy oraz Koło filmowe i kabaretowe
- posiadamy nowoczesny, oddany do użytku w 2006 roku, budynek uczelni - w planach adaptacja kolejnego budynku, docelowo kampus składać się będzie z kompleksu 3 budynków
- nasi studenci mogą korzystać z bogato zaopatrzonej skomputeryzowanej biblioteki (ponad 4,5 tys. woluminów) oraz czytelnii multimedialnej
- dysponujemy audytoriami oraz salami wyposażonymi w najnowszej generacji sprzęt multimedialny
- nasi studenci mają do dyspozycji w budynku uczelni studencki bufet raz komercyjny punkt ksero
- otrzymaliśmy tytuł LIDERA MAŁOPOLSKI 2005
- działamy pod patronatem UJ i Akademii Rolniczej w Krakowie.

Apel do radnych gminy Brzeszcze

Na łamach naszej lokalnej prasy chciałabym przedstawić dwie sprawy, które są mi szczególnie bliskie. Pierwsza z nich dotyczy miejscowości mojego pochodzenia i słynnego kiedyś ośrodka wypoczynkowego w Skidzinu nad rzeką Sołą. Któż z mieszkańców gminy Brzeszcze nie zna tego miejsca, kto nie wyjechał tam z rodziną? Ja w czasach swojej pierwszej młodości spędziłam tam dużo czasu. Można było zagrać w kręgle, wypożyczyć piłkę do siatkówki czy rakiety do badmintonu, zagrać w piłkę nożną czy rodzinie usmażyć grila.

Jakież było moje zdziwienie, gdy po kilku latach wybrałam się tam na spacer. Myślę, że o ośrodek ten warto powalczyć (w tym momencie nie chodzi mi o zaplecze gastronomiczne, bo gdy będą tam ludzie to i pojawi się ktoś, kto będzie chciał zarobić smażąc grila czy przyrządzając hot-dogi). Jest przecież droga dojazdowa i dwa parkingi, spory kawałek trawnika, na którym można rozłożyć koc i grila oraz pograć z dziećmi w piłkę.

Skoro na koszt gminy są wykazane pobocza i parki, czy nie można wykosić i tego terenu. Jaką alternatywę wypoczynku nad wodą mają mieszkańcy gminy Brzeszcze latem? To pytanie pozostawiam otwartym? Czyż nie co najmniej połowa mieszkańców osiedli zmierzająca tłumami nad Solą latem? Myślę, że warto rozważyć opcję przywrócenia ośrodkowi wypoczynkowemu w Skidzinu jego dawnej funkcji, skoro gmina Brzeszcze ma zmieniać swój wizerunek na gminę turystyczną.

Bliska memu sercu jest również sytuacja trojaczków: Paulinki, Pawelka i Piotrusia z Wilczkowic, którzy są 3-letnimi mieszkańcami naszej gminy. Było o nich głośno zaraz po narodzinach i co dalej?

Sama mam dwójkę małych dzieci i mogę sobie wyobrazić ile trudu kosztuje rodziców ich wychowanie. Zaraz staną oni przed problemem pójścia dzieci do przedszkola (a na troje dzieci jest to koszt ok. 360 zł plus dojazdy, albowiem rodzice muszą ich dowozić z Wilczkowic do przedszkola w Skidzinu). Jak znam realia, dzieci gdy zaczną chodzić do przedszkola, będą chorować. Kosztów antybiotyków razy trzy chyba nie muszą Państwu podawać.

Myślę, że warto odciążyć rodziców i stworzyć tym dzieciom możliwość chodzenia do przedszkola. Mogą Państwo twierdzić, że są rodziny wielodzietne. Odpowiadam tak, ale wtedy potrzeby dzieci układają się w czasie - te się kumulują. Myślę, że można by te dzieci zwolnić z opłaty stałej za przedszkole (rodzice zaś pokrywaliby koszt posiłków), w końcu trojaczków w naszej gminie nie mamy na pęczki i warto by o nich pamiętać nie tylko z okazji narodzin czy 18. urodzin, robiąc z nimi kolejny wywiad.

Szukanie sponsorów być może jest jakimś pomysłem, ale sponsor jest, a za chwilę go nie ma, a tu jest potrzebna systematyczna pomoc, albo patronat Rady Miasta. Trojaczki też nadal jeżdżą maluchem, co jest nie lada wyczynem sześcioposobowej rodziny.

Celina Korczyk

Punkt widzenia

Dostało się Filipowi z konopi od pani redaktor z „Dziennika Polskiego” za to, że w felietonie grudniowym w „Odgłosach” napisał cyt.: „w Watykanie umierał starszy, schorowany człowiek”. Swoje oburzenie pani redaktor zamieściła na łamach „Małopolski Zachodniej”, dodatku do „Dziennika Polskiego” w części dotyczącej powiatu oświęcimskiego zwanego dalej „Dodatkem”. W komentarzu pt. „Poprawność polityczna” nazwała te słowa idiotycznymi. Na podstawie tekstu komentarza owo zdanie powinno brzmieć chyba tak „w Watykanie umierał Największy Polak Wszechczasów...”.

Nie mam zamiaru bronić p. Filipa i przekazywać, że te słowa wcale idiotycznymi nie są. Osobiście uważam, że robenie wokół nich „szumu” przez p. redaktora jest idiotyzmem do kwadratu. Niech pozostanie osobistą sprawą każdego z nas, które z ww. zdań wywołuje więcej lub mniej reakcji związanych z tym samym wydarzeniem.

Pani redaktor chciałabym przytoczyć bezmyślne, delikatnie mówiąc, artykuły i zdjęcia ukazujące się na łamach gazety, w której Pani pracuje, a które toleruje ze stoickim spokojem.

Dziwi mnie to bardzo po przeczytaniu Pani ww. felietonu. Oto parę przykładów, które udało mi się zgromadzić i dlatego dopiero teraz piszę do „Odgłosów” na temat Pani „świętego oburzenia”. Do informacji o wyremontowanym odcinku drogi z dn. 15.12.06 dołączono zdjęcie przedstawiające 13-osobową komisję, która skutecznie zasłoniła to, co wyremontowano, a co było tematem artykułu.

Na miano zdjęcia roku, według mnie, zasługuje zdjęcie do informacji o wyremontowaniu drogi w gminie Brzeszcze z dnia 15.01.2007. Przedstawia tylko komisję, bo wyremontowanej drogi obiektyw już nie uchwycił!

Mnie użytkownika dróg komisje nie interesują, niech po nich „jeździ” ciało, które je powołało oraz fotoreporter „Dodatku” obiektywem, by komisja wyszła cacy i to w całej okazałości! Ja wolę jeździć po drogach, a po świeżo wyremontowanych w szczególności. Proponuję tego typu zdjęcia rozdać członkom komisji, a remontowane odcinki

dróg fotografować przez statystów.

A że można tak zrobić świadczy zdjęcie z dn. 12.01.2007 pokazujące odcinek drogi o pięknej, długiej perspektywie i nareszcie bez komisji! Ale zaraz wróciłem do szarej, gazetowej codzienności, gdy przeczytałem artykuł z okazji otrzymania przez szpital karetki wyjazdowej. Bo jakoś fałszywie zabrzmiały pełne optymizmu słowa, wypowiedziane i wydrukowane z tej okazji w porównaniu z tym, w jakie kondycji znajduje się nasza służba zdrowia. Nie gdzie indziej, tylko w „Dzienniku Polskim”, ukazał się w dn. 5.01.2007 artykuł na ten temat pt. „Gorzki dyżur”, w którym dr Watoła stwierdza, że 97 proc. lekarzy szpitala powiatowego złożyło wypowiedzenia z pracy. W kolejnym, piątkowym wydaniu tejże gazety dyrektor szpitala pocieszyła nas stwierdzeniem, że komornik szpitalowi na razie nie grozi. Nie wiem dlaczego tych kilka optymistycznych zdań, wypowiedzianych z okazji otrzymania karetki przypominały mi lata 70. i 80., kiedy to z byle okazji można było usłyszeć „...w głębokiej trosce o dobro narodu...itd. i itp. i ple, ple i ble, ble.... Bardzo dziwię się p. redaktor, że nie zareagowała na zdjęcie zamieszczone w dn. 02.02.2007 z okazji wyzwolenia Oświęcimia i KL Auschwitz. Czeakałem miesiąc. Na próżno. Skomentuję to zdjęcie krótko. Chapeau bas! (kapelusz z głów!)

Z podziwem? Nie! Z dosadnym epitetem. Pani redaktor w swoim felietonie zapewnia, że nie znosi tzw. poprawności politycznej, a potem stwierdza cyt.: „gdy ktoś na siłę chce być poprawny politycznie to wychodzą mu takie kwiatki jak jednemu felietoniście lokalnych „Odgłosów Brzeszcz”.

Czytając „Dodatek” dostrzegam nie tylko poprawność polityczną, ale czasami wręcz wazeliniarstwo. Wprawdzie nie w Pani wykonaniu ale tych z którymi Pani współpracuje. Czy to Pani nie przeszkadza? No cóż, punkt widzenia zależy teraz w dużej mierze od punktu zatrudnienia.

Reasumując, dla mnie denerwujące jest w Pani to, że dostrzega Pani żdźbło w oku bliźniego, nie dostrzegając belki we własnym. Zalecałbym nieśmiało wizyty u okulisty, dwie wystarczą. Bo ja do czytania i pisanja używam okularów ze szklami +2,5, które zapewniają mi ostrość widzenia.

Lew Najbór

Informacja

TARGI PRACY W OŚWIECIMIU

Szukasz pracy?

Przyjdź 17 kwietnia 2007 r. (wtorek) w godz. 10.00-14.00 na Targi Pracy, organizowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Oświęcimiu, które odbędą się w Oświęcimskim Centrum Kultury (ul. Śniadeckiego 24).

Celem organizowanych Targów Pracy jest umożliwienie nawiązania bezpośrednich kontaktów osób poszukujących pracy z pracodawcami jak i instytucjami wspierającymi rozwój lokalnego rynku pracy oraz przedstawienie aktualnych ofert pracy.

Na Targach swoją ofertę zaprezentują lokalni pracodawcy oraz urzędy pracy w

Chrzanowie, Tychach i Olkuszu. Swoje oferty pracy przedstawi łącznie ok. 30 firm i instytucji.

Gościem specjalnym targów będzie prof. Mieczysław Kabaj, wybitny specjalista w dziedzinie problematyki rynku pracy.

Bliższe informacje o Targach Pracy można uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Oświęcimiu, tel. 033 842 49 07.

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do współpracy oraz udziału w Targach Pracy.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu
mgr Wiesława Drabek-Polek

Wyjaśnienie

Odpowiadając na artykuł, który na mój temat ukazał się w poprzednim wydaniu „OB”, a dziwnym trafem nie mogłem bezpośrednio wypowiedzieć się na stawiane zarzuty - jak to miało miejsce do tej pory, zmuszony jestem do niego powrócić.

Ponieważ Redakcja nie umożliwiła mi kontaktu z autorką artykułu, odpowiadam przede wszystkim czytelnikom, aby ugasić emocje związane z ww. artykułem.

Pełnienie funkcji radnego i przewodniczącego Samorządu Osiedlowego jest zgodne z ustawą samorządową, która zabrania pełnienia tych funkcji członkom komisji rewizyjnej. Mój przypadek nie jest pierwszy i jedyny, bo łączenie tych dwóch funkcji miało miejsce również w poprzednich latach.

Za pełnienie funkcji przewodniczącego i sołtysa przysługuje dieta w wysokości 300 zł, jej wysokość od miesiąca marca 2004 roku do dzisiaj nie została zmieniona.

Tak więc nie załatwiłem sobie w „sprytny sposób” podwyżki, bo takowa nie miała miejsca. Nie zaprzeczam, że wspólny wniosek sołtysów i przewodniczących o podwyżkę diety wpłynął w grudniu ubiegłego roku, czyli przed wyborem mnie ponownie na przewodniczącego, ale nie byłem jego autorem ani inicjatorem i nie podpisałem go jako pierwszy, chociaż moje nazwisko mogło się znaleźć na pierwszym miejscu, ponieważ reprezentuję Samorząd Osiedlowy nr 1. Podwyżka miała wynosić 30 zł.

Stwierdzenie, że „moherowe berety”, którym „mydlę oczy” za mną zagłosują, jest obrażające nie tylko mnie. Nie mydlę oczu nikomu, nikogo nie przekupuję, w miarę możliwości staram się rozwiązywać problemy mieszkańców i im pomagać, i uważam, że każdemu należy się szacunek bez względu na to, jakiego nakrycia głowy używa i

nie mierzę na jego podstawie wartości człowieka. Kto na mnie głosował nie wiem, ponieważ głosowanie jest tajne, nie mam na to wpływu. Nadmienię tylko, że komisja skrutacyjna licząca głosy nie zgłosiła żadnych uwag.

Nie zgodzę się również ze stwierdzeniem, że łączenie tych funkcji prowadzi do korupcji i nieprawidłowości. Widocznie każdy sądzi według siebie.

Natomiast, jak kto wykorzystuje swój czas jest sprawą indywidualną każdego i ku zdziwieniu autorki nadmienię, że od 12 lat jestem jeszcze członkiem Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej i do tej pory nie było żadnych zarzutów, że nie wywiązuję się z powierzonych mi obowiązków. Autorka sugeruje, że mój wniosek o obniżenie diet radnych to „wniosek pod publikę”. Dziwne skąd autorka zna moje intencje. Niestety w dalszym ciągu uważam, że podwyżka diet radnych jest bezpodstawną i oświadczam, że będę wnioskował o ich obniżenie. Nie znałem również zdania radnych koalicji, bo uważam, że każdy kieruje się swoim rozsądkiem, a przecież hasłem wyborczym każdego była „tania gmina”.

Czy nie dziwi Państwa fakt, że po wyborze na radnego pełniłem funkcję przewodniczącego i nikt nie bulwersowało, a teraz, kiedy zgłosiłem wniosek o obniżenie diet, próbuje się szukać dziury w całym, podważyć mój autorytet, pisząc artykuły ze stękiem bzdur i kłamstw, zachowując równocześnie anonimowość.

Wiesław Albin

Od redakcji: W liście pt. „Podwójne diety radnych” ukazała się nieprawdziwa informacja. Wyjaśniamy, że przewodniczący samorządów osiedlowych do tej pory nie otrzymali podwyżek przysługujących im diet. Za podanie nieprawdziwej informacji p. Wiesław Albin przepraszamy.

Informacja

Radny Krzysztof Bielenin z Brzeszcz oraz Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 3 pełnią dyżur dla mieszkańców w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w budynku starego Urzędu Gminy w Brzeszczach przy ulicy Kosynierów 8, pokój 26, w godz. 16.00-17.00.

Zasłużył na bycie radnym

Nawiązując do listu pt. „Podwójne diety radnych” zamieszczonego w marcowym numerze „Odgłosów Brzeszcz”, przypuszczać możemy - podobnie jak autor tego listu - iż wymieniony w nim pan Wiesław Albin pragnął zostać radnym naszej Rady Miejskiej.

Cel ten osiągnął przez pracę na rzecz mieszkańców naszego osiedla. Realizował więc wspólnie z zarządem Wspólnoty Mieszkańców bloku 33 szereg prac remontowo-modernizacyjnych w tym budynku. Prace modernizacyjne terenów pomiędzy blokami 32, 33, 34 i 35 dały place zabaw wyposażone w nowe piaskownice, huśtawki, domek ze zjeżdżalnią i kolorowe ławeczki. Spowodowały one zainteresowanie rodziców dzieci z sąsiednich bloków. Prace te prowadzone z inicjatywy p. Wiesława Albina i p. Grzegorza Andruszko przy udziale mieszkańców przyniosły rozgłos owocujący wyborem p. Albina na przewodniczącego Samorządu Osiedlowego nr 1. Nie zawiedli się, gdyż ww. organizował młodzieżowe rozgrywki piłki nożnej, coroczne „święto latawca” połączone z prażonymi, zmodernizował plac zabaw przed blokiem 38, szeroko interesował się modernizacją ulic i bezpieczeństwem naszego osiedla. Nic też dziwnego, że w ostatnich wyborach do Samorządu Osiedlowego nr 1 zdeklasował swoich rywali.

Wynik ten potwierdzili wyborcy darząc go pełnym zaufaniem w wyborach na radnego naszej gminy.

Jak wynika z pani artykułu chodzi głównie o podwójne diety pana Wiesława. W tym miejscu rodzi się pytanie: czy znane są pani przypadki wielu różnych dobrane sytuowanych osób (nie raz prowadzących własne przedsiębiorstwo) a jednocześnie zasiadających w różnego rodzaju radach nadzorczych i pobierających z tego tytułu wynagrodzenie. Jeżeli zatem pracę radnych, którzy pełnią (z woli mieszkańców) rolę przewodniczących samorządów osiedlowych nazywa pani prostą drogą do korupcji, to należałoby wyeliminować z życia publicznego wszystkie takie przypadki, a zwłaszcza te, w których praca na stanowiskach państwowych i decyzyjnych styka się z interesem prywatnym firmy, przedsiębiorstwa czy zakładu pracy. Reasumując: wynika z tego, że wielu chętnie dzieliłoby wynagrodzenia zaś niewielu podejmowało pracę. Dowodem tego może być odbywające się dnia 23 stycznia 2007 r. walne zebranie sprawozdawczy-wyborcze Samorządu Osiedlowego nr 1, na którym licznie zgłaszani kandydaci do Zarządu nie wyrażali zgody na kandydowanie. Tym też sposobem (jak to pani nazywa) „moherowe berety” osiągnęły w sposób demokratyczny swój cel wyborczy.

AC i JS

(do wiadomości redakcji)

Oszukano nas!

W marcowym numerze „Odgłosów Brzeszcz” opublikowaliśmy list czytelniczki pt. „Podwójne diety radnych”. Czytelniczka w niepochlebnych słowach ocenia działalność radnego Wiesława Albina. Imię i nazwisko zastrzegła do wiadomości redakcji. Dziś to nazwisko możemy już ujawnić. Dlaczego? Osoba o takim imieniu i nazwisku w gminie Brzeszcze nie mieszka. Sprawdziliśmy. Grażyna Tyrna - takie nazwisko widnieje pod listem - to „martwa dusza”.

Osoba lub osoby, które ten list napisały oszukały nas - redak-

cję, radnego Wiesława Albina oraz Was czytelnicy. Że taka osoba istnieje, a nawet jest jego znajomą utrzymywał radny Zbigniew Kozak. W rozmowie z nami twierdził, że fikcyjna Grażyna Tyrna jest mieszkanką Jawiszowic.

Nie jesteśmy w stanie ustalić kto napisał ten list. Możemy jedynie podejrzewać. Drodzy anonimowi autorzy listu! Są bardziej uczciwe sposoby rywalizacji z przeciwnikiem politycznym aniżeli pisanie anonimowych paszkwili. Pewnie o tym nie wiecie, a już na pewno nie wiecie co znaczy słowo odwaga.

Jacek Bielenin

Informacja

Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 1 zaprasza mieszkańców na zebranie samorządowe, które odbędzie się 12 kwietnia o godz. 16.45 (I termin), godz. 17.00 (II termin) w siedzibie samorządu przy ul. Mickiewicza 6.

Co będzie potem?

Niedawno Rada Miejska uchwaliła „Gminny program przeciwdziałania narkomanii”. Ma on na celu m.in. zwiększenie poziomu wiedzy społeczeństwa na temat problemów związanych z używaniem narkotyków i możliwości zapobiegania zjawisku oraz zmniejszenie rozmiaru problemów społecznych wynikających z ich używania. Problem narkotyków w naszej gminie istnieje i nie możemy udawać, że go nie ma.

Fakt, iż sami nie sięgamy po narkotyki wcale nie oznacza, że ta sprawa nas nie dotyczy. Warto rozejrzeć się wokół, bo może okazać się, że ktoś z naszego bliskiego otoczenia jest uzależniony. Może brat, może dziecko. Brak reakcji z naszej strony jest cichym przyzwoleniem na śmierć.

Ze statystyk policyjnych wynika, że w roku 2006 w Brzeszczach odnotowano aż 159 przypadków, w których sprawcy przyznali się do rozprowadzania, posiadania i kupowania narkotyków. Przedział wiekowy tych osób wynosi od 17 do 40 lat. 159 - liczba ogromna, a przecież osób, które są uzależnione jest dużo więcej. Statystyki mówią same za siebie, ale czy zdajemy sobie sprawę z tego, że za tymi liczbami kryją się tak naprawdę pojedyncze ludzkie dramaty? Każda historia jest inna. Jedna bardziej tragiczna od drugiej.

Rozmawiam z 23-letnim chłopakiem. Jego spojrzenie zdaje się być obojętne, jednak w miarę upływu czasu sytuacja się zmienia. Dziś Kamil nie różni się niczym od przeciętnego człowieka - studiuje, pracuje, elegancko się ubiera, ma własną rodzinę. Kilka lat temu był bliski sięgnięcia dna. Pozwalam mu opowiedzieć jego historię. Nie zadaję mu pytań, bo w tym przypadku są one całkowicie zbędne.

- „Wszystko zaczęło się, gdy miałem 16 lat. Skończyłem podstawówkę z całkiem niezłym świadectwem i poszedłem do liceum. Już w wakacje zacząłem powoli sięgać po fajki i alkohol. W liceum zawierałem wiele znajomości. W pewnym momencie zrozumiałem, że źle dobrałem sobie kolegów, ale nie potrafiłem z nich zrezygnować. Zbyt dobrze się z nimi bawiłem. Na początku nie chciałem brać, ale za którymś razem, kiedy nie poszedłem do szkoły i pojawiły się pierwsze problemy, postanowiłem spróbować. Zaczęło się od niewinnego palenia trawy. W końcu co to jest? Dobra zabawa, dużo śmiechu... Na każdej imprezie przewalały się narkotyki. Poczulem, że upadam coraz niżej, ale mimo wszystko nie chciałem

przestać. Myślałem sobie: Jestem młody, a życie jest zbyt krótkie, żeby tracić czas. Trzeba się bawić, a co będzie potem, teraz nie jest istotne. To było coś w rodzaju usprawiedliwienia krzywdy, którą nieświadomie sobie wyrządzałem”.

- „Jak się bawić to na całego - ciągnie swoją opowieść Kamil. - Pamiętam jak pewnego wieczoru, gdy imprezowaliśmy w barze nieopodal dworca kolejowego, wpadliśmy na szalony pomysł. Wzięliśmy paczkę speeda i udaliśmy się w kierunku dworca. Rozsiedliśmy się na torach. Jeden z nas przypalał lufę, podczas gdy



drugi rzucił hasło: Już czas!... Wyjął paczkę i usypał cztery kreski na torach. - No to najodważniejszy z przodu. Zaraz nadjedzie pociąg przeznaczenia - śmiał się. Czekaliśmy na niego jak skazańcy. Chcieliśmy adrenaliny. W momencie, gdy pociąg się zbliżał byłem bardzo spokojny. Mieliśmy zacząć, gdy tylko minie sygnalizację oddaloną od nas o 15 metrów. Byliśmy tak pijani, że nie liczyliśmy się z tym, co mogło się stać. Udało nam się. Tylko jeden z nas mógł nie zdążyć, ale dzięki naszej szybkiej reakcji nie przeszedł na drugą stronę... Kiedy kończyła się kasa, szliśmy pod jakiś sklep i zbieraliśmy drobne od przechodniów. Wszystko co zbieraliśmy przeznaczaliśmy na dragi. Tak mijały tygodnie. W końcu przestałem chodzić na lekcje i wyleciałem. Poszedłem do innej szkoły, dzięki czemu straciłem stare znajomości i po jakimś czasie przestałem brać. Jakies dwa miesiące temu spotkałem jednego z kumpli, z którymi ćpałem. Dowiedziałem się, że jemu też się udało odbić od dna. Było nas sześciu... Dziś trzech siedzi w więzieniu (jeden za kradzież, dwóch za dylowanie), a jeden - Kamil milczy, po czym cicho dodaje - jednego już nie ma...”. Tymi słowami kończy swoją historię.

BP

Cennych informacji na temat choroby, jaką jest narkomania udziela pani Barbara Chrzęszcz-Noworyta, psycholog i terapeuta ds. uzależnień.

Beata Plewniak: Dlaczego młodzi ludzie sięgają po narkotyki?

Barbara Chrzęszcz-Noworyta: Powody są różne, np. ucieczka od problemów, które pojawiają się w ich życiu. Narkotyki są dla młode-

go człowieka sposobem na uniknięcie konfrontacji z realiami życia, na ukojenie bólu i cierpienia, które wywołują problemy w domu (kłótnie między rodzicami, problemy alkoholowe) lub w szkole. Narkotyki stanowią szczególną pokusę dla dzieci i młodzieży z trudnościami emocjonalnymi. Niska samoocena, poczucie osamotnienia, trudność w nawiązaniu kontaktów z innymi ludźmi, nieumiejętność konstruktywnego radzenia sobie ze złością, gniewem czy lękiem sprzyjają sięganiu po narkotyki, które złudnie dają poczucie dowartościowania, przynoszą ulgę, ukojenie, dają poczucie przynależności.

Istotną przyczyną sięgania po narkotyki, jest po prostu chęć przeżywania przyjemnych wrażeń. Młodzi ludzie oczekują od narkotyków czegoś ekscytującego, co przeniesie ich w inny wymiar. Pozwoli na przejście niepowtarzalnych doznań, o których słyszeli, ale muszą sami spróbować. Narkotyki często stanowią atrakcyjną ofertę na zmianę nudnej i beznadziejnej teraźniejszości. Bardzo ważną przyczyną sięgania po narkotyki jest presja grupy. Dzieci nie przeciwstawiają się presji rówieśniczego środowiska, gdyż pragną być akceptowane. Większość ze strachu przed odrzuceniem, odmiennością i samotnością bierze zatem po raz pierwszy.

Jak rozpoznać, że dziecko sięga po narkotyki?

Pojawiają się objawy fizyczne, jednak bardziej istotne są zmiany zachowania. Dziecko sięgające po narkotyki może zacząć się inaczej ubierać, wyrażać, słuchać innej muzyki. Zmiana zachowania często wpływa na wyniki w nauce, które nie zawsze muszą ulec pogorszeniu - czasem za pomocą różnych środków dziecko lepiej się uczy. Oczywiście po pewnym czasie poświęconym narkotynom pojawiają się większe problemy w szkole. Człowiek biorący narkotyki z zasady zaczyna też kłamać. Ucieka przed wszelkimi kontaktami z rodzicami, zamyka pokój, chowa różne rzeczy przed rodziną, czyli tworzy obszar, do którego nikt nie ma dostępu.

W zachowaniu nastolatka, który bierze narkotyki, pojawia się coraz większa impulsywność, upodobanie do niebezpiecznych sytuacji, narastające nieadekwatne poczucie pewności siebie, bunt na wszelkie normy i prawa, agresja w zachowaniu i w słowach, zachowania autodestrukcyjne (zadaje sobie ból fizyczny), czego dowodem mogą być m.in. nacięcia na rękach, wrogość skierowana przeciwko innym.

Czy istnieje sposób, dzięki któremu ze stu procentową pewnością możemy stwierdzić, że dziecko było pod wpływem, narkotyków?

Najlepszym sposobem są testy. Obecnie w aptekach można kupić kilka rodzajów testów. Tego typu analizy można też wykonać w laboratoriach, przychodniach i szpitalach.

Co rodzic powinien zrobić z wiedzą, że dziecko ma kontakty z narkotykami?

Przed wszystkim powinno się porozmawiać na ten temat z dzieckiem. Najważniejsze jest to, żeby powiedzieć mu o swoich emocjach i uczuciach, by stało się dla niego jasne, że ta sytuacja jest źródłem cierpienia rodziców. Warto podkreślić, że problem nie leży tylko w samych narkotykach. Ból sprawia także fakt, że przez cały czas dziecko żyło w kłamstwie i oszukiwało wszystkich dookoła. Ważne, by zdało sobie sprawę, że podważyło zaufanie, którego z dnia na dzień nie da się odbudować. Warto również udać się po pomoc do specjalisty. W Brzeszczach od 1997 r. działa Punkt Konsultacyjno-Terapeutyczny dla Młodzieży (budynek dawnego Urzędu Gminy), w którym pomoc psychologiczną oraz terapeutyczną mogą uzyskać zarówno rodzice, jak i młodzież, która używa i nadużywa środków psychoaktywnych.

Dlaczego młodzi narkomani nie chcą się leczyć?

Ponieważ działają mechanizmy uzależnienia, niepozwalające na wgląd w rzeczywistą destrukcyjną sytuację. Również otoczenie często nie pozwala na dostrzeżenie negatywnych skutków uzależnienia. Rodzice młodych narkomanów odsuwają ich od ponoszenia konsekwencji za swoje postępowanie. Matka płaci długi dziecka, żywi je, ukrywa przed ojcem, że ma problem z narkotykami. Wszystkimi opowiada jakie to jej syn czy córka ma przed sobą możliwości, tymczasem szuka kolejnej szkoły lub pracy, jeśli poprzednią straciło.

Czy z narkomani można się wyleczyć?

Narkomania jest chorobą postępującą, chroniczną i niestety nieuleczalną. Można powstrzymać jej rozwój, ale nie można jej całkowicie wyleczyć. Zachowanie abstynencji, uczenie się życia bez narkotyków powstrzymuje rozwój choroby. Ponowne jednak sięgnięcie po środki psychoaktywne w dowolnym momencie życia niesie ze sobą ryzyko nawrotu choroby.

Ogłoszenie

Zginęła legitymacja ubezpieczeniowa wydana przez Politechnikę Krakowską na nazwisko Ewa Wojaś. Znalazcę proszę o kontakt pod nr tel. 032 21 11 662.

ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KOŁDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,
tel. (032) 211-94-28

Zdarzenia

2 marca o godz. 1.22 w Brzeszczach na ul. Siedliska policjanci zatrzymali 30-letniego mieszkańca Wilczkowic Krzysztofa Sz., który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości (1,63 prom.).

4 marca o godz. 1.15 w Brzeszczach na ul. Mickiewicza policjanci zatrzymali 16-letniego Grzegorza N., kierującego motorowerem w stanie nietrzeźwości (0,59 prom.). Sprawa trafiła do sądu dla nieletnich.

4 marca o godz. 18.00 w Brzeszczach na przejściu dla pieszych, u zbiegu ul. Dworcowej z ul. Mickiewicza, 36-letni mieszkaniec Oświęcimia, kierujący Skodą Felicia potrącił 82-letnią mieszkankę Brzeszcz. W wyniku zdarzenia piesza doznała ogólnych obrażeń ciała i pozostała na leczeniu w szpitalu. Kierowca był trzeźwy.

8 marca o godz. 19.15 w Jawiszowicach na stacji benzynowej przy ul. Spółdzielczej nieznanemu sprawcy po obezwładnieniu pracownika stacji skradł saszetkę z pieniędzmi. Straty na szkodę firmy „Gamix” z Wilamowic wyniosły 2 tys. zł.

16 marca o godz. 1.40 w Brzeszczach na ul. Turystycznej policjanci zatrzymali nietrzeźwego 49-letniego mieszkańca Pisarzowic Stanisława F., który kierował samochodem Fiat 126p. Sprawę skierowano do orzeczenia w trybie postępowania przyspieszonego. Badanie wykazało 0,78 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu.

W nocy z 18 na 19 marca w Jawiszowicach na os. Paderewskiego, z parkingu niestrzeżonego skradziono samochód osobowy Seat Ibiza. Właściciel Stanisław P., mieszkaniec osiedla, poniósł stratę w wysokości 20 tys. zł.

19 marca o godz. 11.40 w Przecieszynie na ul. Wyzwolenia funkcjonariusze KP Brzeszcze zatrzymali 59-letniego nietrzeźwego rowerzystę (0,82 prom.) Bogdana P. Brzeszczanin kierował rowerem pomimo orzeczonego zakazu sądu.

21 marca o godz. 10.50 w Jawiszowicach na ul. Spółdzielczej, kierującego rowerem nietrzeźwego (2,30 prom.) brzeszczanina Jana S. zatrzymała policja. Sprawa została skierowana do orzeczenia w trybie przyspieszonym.

21 marca o godz. 22.30 w Brzeszczach na ul. Dworskiej w ręce policji wpadł brzeszczanin Zbigniew M. Kierował Polonezem w stanie nietrzeźwości (0,60 prom.).

22 marca o godz. 11.55 w Brzeszczach, w mieszkaniu przy ul. Dworcowej, Grażyna S. (brzeszczanka) ugodziła nożem Józefa B. (brzeszczanin). Grażynie S. przedstawiono zarzut ciężkiego uszkodzenia ciała i usiłowania zabójstwa. Decyzją Sądu Rejonowego w Oświęcimiu została ona aresztowana na okres 3 miesięcy. Przyczyną tragedii był alkohol.

23 marca o godz. 12.50 w Jawiszowicach na ul. Nawisie policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. Jawiszowianin Jerzy S. w wydychanym powietrzu miał 3,5 prom. alkoholu.

23 marca o godz. 22.00 w Brzeszczach na ul. Kościuszki patrol policji i straży miejskiej zatrzymał dwóch nietrzeźwych rowerzystów: Elżbietę B. (1,50 prom.) i Ryszarda R. (3,0 prom.). Oboje mieszkają w Brzeszczach. Sprawę policja skierowała do orzeczenia w trybie przyspieszonym.

28 marca o godz. 14.00 w Brzeszczach przy ul. Sienkiewicza nieznanemu sprawcy wybił szybę w VW Golfie i skradł torebkę. Były w niej dokumenty, 150 zł i telefon komórkowy. Właścicielka Beata K. z Brzeszcz wyceniła straty na 450 zł.

EP

Informacja

Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu informuje, ostrzega, radzi.

Program „NOC STOP”

Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu informuje, że rozpoczęła realizację małopolskiego programu „NOC STOP”, którego celem jest ograniczenie kradzieży pojazdów. Powyższy program prewencyjny polega na odpowiednim oznakowaniu samochodów, których właściciele deklarują, iż z reguły nimi nie jeżdżą w godzinach nocnych tj. od 23.00 do 05.00. Naklejki pokryte są klejem służącym do przymocowania na szybie od wewnętrznej strony samochodu. Zwrocone znakiem holograficznym - napisem: „NOC STOP” na zewnątrz. Pojazd tak oznakowany, a znajdujący się w tym czasie w ruchu będzie wzbudzał podejrzenie, iż może być skradziony. Fakt ujawnienia tak oznakowanego pojazdu we wskazanej porze, obli-

gować będzie policjantów do zatrzymania go i poddania kontroli.

Warunkiem przystąpienia do programu jest dobrowolne oznakowanie samochodu poprzez naklejenie znaków, posiadających symbolikę programu na przedniej i tylnej szybie od wewnątrz pojazdu. Na przedniej szybie naklejkę należy umieścić w jej lewym dolnym rogu, na tylnej - w prawym górnym rogu. Natomiast w przypadku samochodów dostawczych, o masie całkowitej do 3,5 ton - na przedniej szybie w lewym dolnym rogu oraz na szybie w prawych drzwiach w lewym dolnym rogu.

Osoby zainteresowane mogą bezpłatnie otrzymać naklejki oraz ulotki dotyczące przedmiotowego programu od policjantów Sekcji Ruchu Drogowego w Komendzie Powiatowej Policji w Oświęcimiu, podczas kontroli drogowej oraz od dzielnicowych.

Potrafią wychowywać

Szkoła Podstawowa im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Skidzinu otrzymała certyfikat „Szkoła wyróżniona za wychowanie”. Uroczystość wręczenia certyfikatu odbyła się 14 marca podczas szkolnej akademii.

- Na to wyróżnienie złożyły się długie lata systematycznej pracy wychowawczej - mówi dyrektor Szkoły Podstawowej w Skidzinu Krystyna Matusiak. - Podejmowa-

małej lokalnej społeczności, od nauczycieli oraz rodziców. Trzeba go wzmacniać i pielęgnować. Trudno zliczyć wszystkie osiągnięcia i wydarzenia, które składają się na proces wychowawczy w naszej szkole. Tyle ich jest. Uznanie należy się rodzicom. Mieć czas dla swoich dzieci, być obok nich, to jest klucz do wychowania. Jeśli kształceniu nie towarzyszy wychowanie, to właściwie nie ma z tego nic. Natomiast jeśli jest dobra praca wychowawcza, to efekty w nauce zawsze muszą przyjść.

Społeczność szkolna z okazji

otrzymania certyfikatu przyznała własne wyróżnienie „Sojusznicy dobrego wychowania”. Otrzymali je: burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji w Brzeszczach Bożena Sobocińska, dyrektor Ośrodka Kultury w Brzeszczach Małgorzata Wójcik, proboszcz parafii w Rajsku ks. Stanisław Koziana, ko-

mendant Policji w Brzeszczach Mirosław Semik, komendant Straży Miejskiej w Brzeszczach Krzysztof Tokarz, prezes Stowarzyszenia Ekologicznego „Bios” Władysław Drobnik, prezes Stowarzyszenia na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost” Barbara Wąsik, kierownik Domu Ludowego w Skidzinu Zofia Piwowar, kierownik Domu Ludowego w Wilczkowicach Magdalena Skowronek, prezes OSP Skidziń Mieczysław Fajferek, prezes LKS Skidziń Mariusz Morończyk oraz prezes Koła Wędkarskiego w Brzeszczach Grzegorz Jedliński.

jack



Dyrektor SP Skidziń Krystyna Matusiak (z lewej) i dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Wadowicach Halina Cimer.

nie działań wychowawczych wymaga odpowiedniego przygotowania, posiadania autorytetu osobistego oraz woli podejmowania wysiłku. Tych cech z pewnością naszym nauczycielom nie brakuje. Mogą oni śmiało powiedzieć za Aleksandrem Kamińskim - moim zawodem jest wychowawstwo. Działania szkoły w zakresie wychowania nie miałyby jednak szans na powodzenia bez owocnego i sumiennego wsparcia rodziców, środowiska lokalnego, stowarzyszeń i organizacji oraz gminnych władz oświatowych.

Certyfikat nadany przez Kuratorium Oświaty w Krakowie dyrektor Krystynie Matusiak wręczyła Halina Cimer, dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Wadowicach.

- Wiedza i wychowanie to dar bezcenny - zwróciła się do uczniów Halina Cimer. - Dar, który rośnie w człowieku razem z nim i nikt nie może go zabrać, nie można go zgubić, nie można o nim zapomnieć. Ten dar otrzymujecie od tej

Mali mistrzowie ortografii

W Szkole Podstawowej w Jawiszowicach 27 lutego odbył się gminny etap konkursu ortograficznego „Mały mistrz ortografii” dla uczniów klas II i III.

Do ortograficznych zmagani przystąpiło 21 drugoklasistów i 24 trzecioklasistów. Zostali oni wyłonieni w konkursach organizowanych w szkołach na terenie całej gminy.

Spośród uczniów klas II do powiatowego etapu zakwalifikowali się: Izabela Majer (SP 2), Marta Moroń (SP 1), Olga Piaseczny (SP



Jawiszowice), Marcelina Adamaszek (SP 2), Maciej Adamus (SP Skidziń), Krystin Fic (SP Jawiszowice). W klasach III najlepsi byli: Justyna Samel (SP 2), Rafał Gąsior (SP 1), Dominika Łysoń (SP Jawiszowice), Sebastian Hubert (SP 2) i Krzysztof Czopek (SP Skidziń).

Koordynatorem konkursu była nauczycielka SP Jawiszowice Małgorzata Stadnik, a komisję tworzyły: Urszula Szulkowska, Dorota Marciszonek, Katarzyna Żak, Irena Zarzycka, Krystyna Klęczar, Małgorzata Pinazza, Jolanta Hendzel, Barbara Fender i Magdalena Krzempek.

EP

Konkurs o bezpieczeństwie

Klaudia Kózka z SP 2 Brzeszcze oraz Michał Walkowicz i Antoni Dadak z SP Jawiszowice zajęli ex aequo pierwsze miejsce w piątej edycji gminnego konkursu „Wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego”.

13 marca w Szkole Podstawowej nr 2 w konkursie „Wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego” zmierzyło się 24 uczniów z klas II i III szkół podstawowych. Honorowym gościem był dzielnicowy rewiru 1, sierżant Konrad Karkoszka z Komisariatu Policji w Brzeszczach.

Konkurs ma na celu wyrabianie umiejętności i nawyków niezbędnych do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu ulicznym. Ma zaznajomić uczniów z podstawowymi przepisami ruchu drogowego, obowiązującymi pieszych i kierujących pojazdami. Zadania konkursowe oraz organizację samego konkursu przygotowała nauczycielka z SP 2 Alicja Karpiel, we współpracy z nauczycielkami z tej samej szkoły - Anną Piwowarczyk, Grażyną Śliwą i Dorotą Rochowiak.

Pierwsze miejsce w konkursie ex aequo zdobyli Klaudia Kózka z SP 2 Brzeszcze oraz Michał Walkowicz i Antoni Dadak z SP Jawiszowice. Na

drugie miejsce zapracował Paweł Adamiec z SP Jawiszowice, a na trzecie Alicja Gruchała z SP 2 Brzeszcze, Łukasz Oczko z ZSP Przeciszyn i Łukasz Korczyk z SP Jawiszowice.

Wyróżniono też prace Wojciecha Stasiaka z SP 2 Brzeszcze oraz Rafała Gąsiora i Marty Moroń z SP 1 Brzeszcze.

- Wszyscy uczestnicy konkursu wykazali się dużą wiedzą z zakresu znajomości przepisów ruchu drogowego - chwali uczniów sierżant Konrad Karkoszka. - To z pewnością niedługo zaowocuje, gdy będą zdawać egzamin na kartę rowerową i motorowerową.

Finalistów nagrodzono książkami ufundowanymi przez Gminny Zarząd Edukacji, zaś dla wszystkich uczestników były pamiątkowe dyplomy i upominki.

Po konkursowych emocjach na dzieci, ich opiekunów i dzielnicowego czekał jeszcze poczęstunek. Ten czas był też okazją na rozmowy z sierżantem Konradem Karkoszką o bezpieczeństwie na drodze. Potem dzieci i goście obejrżeli przedstawienie, które pod kierunkiem wychowawczynie Grażyny Śliwy wystawili uczniowie klasy II d.

EP

Ogłoszenie

Gminny Zarząd Edukacji informuje, że do dnia **15 kwietnia** w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach gminy Brzeszcze odbywają się **zapisy dzieci do wszystkich grup przedszkolnych i uczniów do I klasy.**

Dyrekcje placówek zapraszają od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00.

Matematyka bez tajemnic

W Gimnazjum nr 1, w drugiej już konferencji nauczycieli matematyki uczestniczyło 55 nauczycieli z całego powiatu oświaty reprezentujących różne poziomy edukacji - od przedszkoli po szkoły ponadgimnazjalne. Konferencja odbyła się pod hasłem „Matematyka jest wielką medytacją ludzkości”.

Konferencję zainaugurowała wykładem „Badanie kompetencji matematycznych uczniów kończących gimnazjum” prezes Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Matematyki Anna Widur.



Nauczyciele podczas warsztatów pn. „Znowu sprawdzian?”

W programie spotkania matematyków znalazły się różnorodne warsztaty, podczas których każdy nauczyciel znalazł interesujące go zagadnienia. „Idee Eklera w nauczaniu matematyki” przybliżyła Halina Pulchny, „Znowu sprawdzian? Tylko nie to!” przedstawiła Jolanta Piekarska, „Prowadzenie konkursu matematycznego metodą projektu” zaproponowała Anna Widur. Nauczyciele rozwiązywali też „Zadania zadawane metodą origami” pod kierunkiem Krystyny Burczyk.

W konferencji uczestniczyli też uczniowie gimnazjum. Zespół wokalny pod kierunkiem Katarzyny Mreżar z wielkim ogniem i werwą wykonał dziecięce „Wyliczanki”, dzięki którym w zabawie brali udział wszyscy uczestnicy konferencji. Uczniowski kabaret pod artystycznym kierunkiem Barbary Ledwoń rozbawił widownię wykonaniem wierszy „Bajka o pewnej nadętej cyfrze” Juliana Tuwima oraz „Zwariowana geometria” Adama Asnyka. Uczniowie zapewnili też pomoc przy organizacji całej imprezy, z serwisem fotograficznym włącznie.

Organizatorami konferencji byli Krakowski Oddział Stowarzyszenia Nauczycieli Matematyki i Gminny Zarząd Edukacji oraz nauczyciele matematyki w Gimnazjum nr 1 Leokadia Malec i Dorota Długosz.

Organizatorzy dziękują sponsorom: firmie „Biuro plus” współpracującej z SNM, wydawnictwu „Nowik” z Opola oraz dyrektorowi KWK „Brzeszcze-Silesia”.

OC

Wracają mundurki

Firmy produkujące mundurki zasypują szkoły ofertami. Wielu przedsiębiorców odwiedza je nawet osobiście, by uprzedzić konkurencję. Dyrektorzy naszych placówek oświatowych spokojnie podchodzą do wyboru nowego stroju ucznia. Według nich musi on być praktyczny, jednolity, nie za drogi i kojarzyć się ze szkołą.

O obowiązku noszenia mundurku ma wkrótce zdecydować Senat. Póki co nowelizacja ustawy oświatowej nie nakazuje tylko zaleca noszenie jednolitych strojów przez uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych, a o wprowadzeniu decydują głównie rodzice.

Wprowadzenie mundurków to element rządowego programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”. Jeśli akcja ministra Giertycha się powiedzie, szkoły do końca czerwca do statutu muszą wpisać zapis o jednolitych strojach uczniowskich.

Zapis pojawi się również wtedy, gdy obowiązkowy mundur nie przejdzie, a placówka sama zdecyduje się na jego wprowadzenie.

Choć uniformy mają się pojawić w szkołach dopiero we wrześniu, mundurkowa akcja już ruszyła. Dyrektorzy dyskutują z Radami Rodziców, ankietują uczniów, sami też opracowują projekty. Zależy im na tym, żeby mundurki kojarzyły się ze szkołą. Kolorystyka ma nawiązywać do barw jej sztandaru albo logo. Niewiele placówek postawi jednak na estetykę, żeby zminimalizować koszty. Decydują się na w miarę tanie bluzy, kubraczki.

W Szkole Podstawowej w Jawiszowicach zarówno Rada Rodziców, jak i Samorząd Uczniowski zaakceptowali już projekt nowego mundurka. Kamizelka z jeansu koloru granatowego, ze stębnowaniami i logo szkoły na kieszonce ma kosztować 30-35 zł.

Strój będzie uczniów identyfikował ze szkołą. I jeśli nawet jego wprowadzenie nie będzie obligatoryjne, nasze dzieci będą nosić mundurki - mówi dyrektor Grażyna Stolarczyk.

Niezależnie od tego, co zdecyduje Senat, w jednolite stroje ubrani będą również uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2. Dyrektor Barbara Włosiak uważa, że strój w dużej mierze służyć będzie bezpieczeństwu.

Z łatwością na szkolnych korytarzach i szkolnym podwórku wychwycimy osoby obce, jeśli takie pojawiają się wśród naszych dzieci - mówi dyrektor Włosiak. - Poza tym mundurki jest tzw. „okryjka” i dzieci z rodzin o niższym standardzie nie będą się czuć gorszymi od swoich rówieśników. Ubiór będzie też uczył uczniów, że dana sytuacja wymaga odpowiedniego stroju.

W Szkole Podstawowej nr 2 nauczyciele przygotowali różne wersje mundurków. Trzeba je teraz jeszcze przedyskutować z Radą Rodziców i Samorządem Uczniowskim. Dla uczniów klas od trzeciej do szóstej zaprojektowali m.in. bluzę z kołnierzem, długim rękawem i logo szkoły zapinaną na guziki, kamizelkę z jeansu ze stębnowaniami, kamizelkę z lejszego materiału z kolorowym kołnierzykiem i haftowanym logo szkoły, zapinaną na guziki. Dziewczynki z młodszych klas mogłyby nosić na przykład tuniki do kolan, odcinane w pasie, na ramionach zapinane na guziki, a chłopcy kamizelki z dużą kieszenią z przodu typu „kangur”.

W „dwójcie” spokojnie podchodzi się do nowych strojów. Dzieci w wieku podstawówkowym i gimnazjalnym szybko rosną. Po wakacjach wracają o kilka, niektóre nawet o kilkanaście centymetrów wyższe.

- Dlatego mierzenie strojów planujemy na ostatni tydzień sierpnia i pewnie dopiero od października zdążymy być umundurowani - mówi Barbara Włosiak. - Zgłaszają się do nas firmy nawet z drugiej strony Polski, ich oferty są ciekawe,



Dawne mundurki były bardzo skromne - w granatowym kolorze z białymi kołnierzykami.

ale drogie. Strój ma być praktyczny. Priorytetem na pewno będzie cena. Zakładamy, że musimy się zmieścić między 30 a 50 zł. Spora część naszych dzieci pochodzi z rodzin ubogich, dlatego zamawiając hurtem aż 501 mundurków, bo tylu mamy uczniów, postaramy się jakieś sztuki wynegocjować za darmo.

W Szkole Podstawowej w Skidzinie dyrektor Krystyna Matusiak wraz z Radą Rodziców i Samorządem Uczniowskim wybiorą strój szkolny spośród prac konkursowych, których autorami są uczniowie. Również uczniowie Gimnazjum nr 1 będą mieć swój udział w projektowaniu szkolnego ubioru.

- Dobrze byłoby ubrać wszystkich uczniów w jednolite stroje - uważa dyrektor Gim. nr 1 Urszula Nocoń. - Dlatego do uczniów skierujemy konkurs, by rozpoznać ich oczekiwania. Wybierzemy strój funkcjonalny i na miarę kieszeni każdej rodziny. Mam nadzieję, że nie napotkamy na żadne przeszkody.

W Gimnazjum nr 2 i w ZSP w Przeciszynie jeszcze nie rozpatrywano kwestii jednolitych strojów dla uczniów. Tam temat trafi pod dyskusję dopiero po świętach wielkanocnych.

Ewa Pawlusiak

Pacjent złem koniecznym

- NZOZ „Vita” tak naprawdę jest sponsorowany przez gminę Brzeszcze. Stawki czynszu i podatku od nieruchomości, jakie płaci ten zakład do kasy Urzędu Gminy, nie mają nic wspólnego z cenami rynkowymi, w związku z powyższym niedopuszczalna jest likwidacja Poradni na Zasolu - mówi Piotr Watoła, lekarz, członek zarządu powiatu oświęcimskiego i Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy.

Jacek Bielenin: Czy w maju lekarze będą strajkować?

Piotr Watoła: Jeśli rozmowy ze stroną rządową nie przyniosą skutków, w maju będą strajki. Dochodzimy do wniosku, że jedynie radykalne ruchy mogą skłonić rządzących do zmian w służbie zdrowia. Ostateczna decyzja o formie i terminie strajku zapadnie 20 kwietnia w Warszawie podczas zjazdu lekarzy, na którym będą przedstawiciele wszystkich szpitali, które przystąpiły do protestu. Na tę chwilę jest to około 300 szpitali. W samej Małopolsce jest ich 18, w tym wszystkie okoliczne: w Chrzanowie, Olkuszu, Oświęcimiu, Andrychowie, Wadowicach. Rządzący bagatelizują problemy służby zdrowia. W Polsce nakłady na służbę zdrowia w przeliczeniu na jednego mieszkańca są w tej chwili najniższe w Europie. W Czechach jest to prawie 1020 dolarów, na Słowacji 609 dolarów, a u nas przeznaczają się zaledwie 455 dolarów rocznie na leczenie jednej osoby. Zostaliśmy na szarym końcu.

Po co strajkować skoro minister Zbigniew Religa zapowiada reformy w systemie ochrony zdrowia?

Przygotowanie koszyka świadczeń gwarantowanych, co proponuje minister Religa, jest niezbędne. Podstawowy koszyk świadczeń ratujących życie, zapewniający godność pacjentowi, powinien być zapewniony. Należy sobie jednak zdawać sprawę, że dostęp do tych świadczeń nie może być ograniczony, a patrząc na to, jakie mamy nakłady na służbę zdrowia, możemy przypuszczać, że to nie będzie koszyk, ale mały koszyk. Zresztą wcale nie ma pewności, że pomysły ministra Religi poprą partie rządzące. Kilka tygodni temu byłem w Sejmie na spotkaniu parlamentarzystów, ministra i dyrektorów szpitali. Wszyscy oczywiście utyskiwali jak to ze służbą zdrowia jest źle. Głos zabrał też dyrektor szpitala, przekształconego w spółkę prawa handlowego. Organem założycielskim dla niego jest spółka, gdzie 40 proc. udziałów ma starostwo powiatowe. Okazuje się, że można zarabiać w tym systemie, można prowadzić szpital nie zadłużając go. Dlaczego 200 dyrektorów obecnych na tej sali nie powodzi się, nie mogą związać końca z końcem? Odpowiedź jest bardzo prosta. Ten jeden ma bowiem możliwość pozyskiwania środków prywatnych na leczenie, nie mają jej natomiast szpitale publiczne. One nie mają nawet możliwości wykorzystywania sprzętu po południu. Szpital niepubliczny kupuje na przykład aparat USG za 1,5 mln zł. Jeżeli USG będzie wykonywane od 8. rano do 20., to w ciągu

dwóch lat pieniądze wydane na sprzęt się zwrócą, a potem na usługach USG będzie można zarabiać. Jeśli szpital publiczny udziela usługi tylko dla Narodowego Funduszu Zdrowia, a sprzęt USG jest zakontraktowany tylko do godziny 12., to jest to prosta droga do zadłużania szpitala. Konieczne jest więc dopuszczenie do systemu ochrony zdrowia ubezpieczycieli dodatkowych.



Piotr Watoła

Propozycje ministra Religi idą właśnie w tym kierunku.

Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy już dwa lata temu przygotował projekt nowelizacji ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Nazywa się on „racjonalnym”, a stworzony został między innymi przez Andrzeja Sośnierza. Projekt zakłada dopuszczenie do systemu ochrony zdrowia prywatnych ubezpieczycieli. To znacząco wzmocniłoby kontrolę wydatkowanych pieniędzy. Obecnie NFZ jest monopolistą, co prowadzi do olbrzymich nadużyć. Na zlecenie Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy Ośrodek Badań Opinii Publicznej wykonał badania, pytając o to czy pacjenci gotowi są na współpłacenie, jeżeli miałyby to poprawić dostępność do świadczeń medycznych. Aż 70 proc. badanych powiedziało tak, bo w rzeczywistości i tak płacą. Ale zrobimy to oficjalnie. Przekażmy te środki naprawdę dla szpitali i poradni, wtedy będą dobrze funkcjonować.

Dlaczego nie wierzyć w zapewnienia ministra? Nie dać mu szansy?

Prawo i Sprawiedliwość, które rządzi już drugi rok, nie zdecyduje się na tak niepopularne po-

ciągnięcia. Ze służbą zdrowia jest tak: zawsze jest bardzo kosztowna i wszystkie pociągnięcia, co-
kolwiek by się nie zrobiło, będą zawsze niepopu-
larne. Trzeba było to zrobić na samym początku
kadencji Sejmu, ale nie teraz. Być może dopiero
kiedy dojdzie do protestów, rządzący zauważą, że
trzeba coś zrobić w systemie opieki zdrowotnej,
zwiększyć nakłady do poziomu przynajmniej 6
proc. PKB. To rozwiąże wiele problemów, m.in.
pozwoli podnieść płace pracowników. Na dzień
dzisiejszy w ciągu ostatnich dwóch lat wyjechało
z Polski 14 tys. lekarzy, a są to statystyki głęboko
zaniżone. Tych ludzi jest zdecydowanie więcej. Z
samego Oświęcimia wyjechało - znam ich osobi-
ście - pięciu lekarzy.

Minister mówi jasno: pieniędzy na podwyżki nie ma. Za to wkrótce ma być rozwiązany problem dyżurów medycznych.

1 maja 2004 r. weszliśmy do Unii Europejskiej. Od tego czasu obowiązują nas dyrektywy, których nie przestrzegamy. Jedyną grupą zawodową w Polsce, której nie obowiązuje kodeks pracy są lekarze. Dla nich wymyślono specjalny termin - dyżur medyczny, za który nie należą się pieniądze, tak jak za godziny nadliczbowe, a na dodatek jest obowiązkowy. Ponieważ w Unii Europejskiej nie ma tego typu dziwolągów, każdy czas spędzony w pracy jest czasem pracy. W oświęcimskim szpitalu są 52 pozwody na odzyskanie higieny pracy, godzin urlopu i należnego wynagrodzenia. W związku z tym, by nie było tego typu roszczeń w skali całego kraju, dopiero teraz przystąpiono - mimo że problem jest znany z chwilą wejścia Polski do UE - do zmian w ustawie. Zakładają one, iż dyżurowanie będzie dobrowolne i przysługiwać będzie za nie wynagrodzenie jak za godziny nadliczbowe. Lekarze zdają sobie sprawę, że szpital nie może funkcjonować bez dyżurów, ale proszę znaleźć inną grupę zawodową, która będzie pracowała po godzinach za połowę wynagrodzenia.

Ekspert mówi, że zadłużenie wielu szpitali w kraju wynika z prostego faktu - jest ich po prostu za dużo.

Decydowanie odgórnie, które szpitale zlikwidować, a które nie, skończy się tym, że pozostaną głównie szpitale kliniczne, te w dużych miastach, których nikt nie odważy się ruszyć. Likwidacja dotknie przede wszystkim mniejszych jednostek. Wracamy tu do początku naszej rozmowy. Jeśli pieniądze naprawdę pójdą za pacjentem i przyjdą środki prywatne, to będzie to naturalny sposób selekcji szpitali. Utrzymają się tylko te, gdzie pacjenci chcą się leczyć. Na dzień dzisiejszy - przykro mi to powiedzieć - pacjent jest złem koniecznym w szpitalu, bo to on generuje koszty.

Wszystkie pomysły mające naprawić służbę zdrowia można sprowadzić do jednego postulatu: wzmocnienie konkurencji. Przenosząc się na lokalne podwórko - czy w gminie Brzeszcze też jest potrzebna konkurencja?

Nigdy nie zdawałem sobie sprawy, na jakich zasadach funkcjonuje Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Vita” w Brzeszczach. Ostatnio miałem przyjemność uczestniczyć w obradach Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Brzeszczach, gdzie gościem był dyrektor NZOZ „Vita” Marek Szczepanek. Okazuje się, że NZOZ „Vita” tak naprawdę jest sponsorowany przez gminę Brzeszcze. Stawki czynszu i podatku od nieruchomości, jakie płaci ten zakład do kasy Urzędu Gminy, nie mają nic wspólnego z cenami rynkowymi. Jak wynika z przekazanej radnym informacji, opłata za najem w 2001 r. wynosiła 0,12 zł brutto za m², a w ubiegłym roku NZOZ „Vita” płacił zaledwie 0,74 zł brutto za m². Dla mnie to są szokująco niskie kwoty w porównaniu z tym ile płać inni. Niepubliczny zakład opieki zdrowotnej w Kętach płaci na przykład podatek w wysokości 15 zł za m². Sytuację można by uzdrowić poprzez utworzenie drugiego niepublicznego zakładu w Brzeszczach. Zdrowa konkurencja byłaby tu najlepszym lekarstwem. W Kętach działają zarówno zakład publiczny, jak i niepubliczny. Tam poprawiła się dostępność pacjentów do opieki zdrowotnej. U nas jest to nierealne. Żaden inny zakład nie wytrzyma konkurencji z NZOZ „Vita”. Innym problemem jest funkcjonowanie opieki całodobowej i pogotowia ratunkowego dla mieszkańców gminy Brzeszcze. Należy wzmocnić - także moje - działania na rzecz jej poprawienia.

Może takie ustępstwa władz gminy wobec NZOZ „Vita” miały spowodować właśnie polepszenie dostępności mieszkańców do usług medycznych?

Być może że ci, którzy podpisywali przekształcenie zakładu w 2000 r. mieli dobre intencje. Zaproponowali niskie stawki czynszu i podatku, by ten zakład mógł rozwinąć żagle. W miarę upływu czasu stawki powinny jednak zostać uyrunkowane. Tymczasem ciągle są na niskim poziomie. Dyrektor Szczepanek mówi, że nie opłaca mu się z ekonomicznego punktu widzenia utrzymywać poradni na Zasolu. Chce, by na NZOZ „Vita” patrzono jak na podmiot rynkowy, ale zapomina przy tym, że zakład, którym zarządza jest sponsorowany przez gminę i powinien mieć na względzie przede wszystkim dobro mieszkańców. Nie dopuszczalne jest także, by jedyna poradnia w mieście zamykana była w dni powszednie. Nie może być tak, że zakład nie ponosi kosztów, płacąc niskie czynsze i opłaty, jednocześnie ograniczając dostępność do opieki zdrowotnej. Gdyby rzeczywiście doszło do zamknięcia poradni w Zasolu, NZOZ „Vita” powinien natychmiast otrzymać stawki rynkowe, bo on tak naprawdę nie wywiązuje się ze swojego zadania - zapewnienia właściwej opieki zdrowotnej mieszkańcom gminy. Mówimy o około 2,5 tys. pacjentów, bo tyle korzysta z poradni na Zasolu. Gmina Osiek prowadzi poradnię w sołectwie Głębowice, która ma 900 pacjentów. Ta poradnia jest w stanie na siebie zarobić. Jakoś w takim małym Osieku nie ma problemów.

Dzieci ją uwielbiają

Nauczycielka z Przedszkola Publicznego nr 2 w Brzeszczach - Elżbieta Kolanko została laureatem czwartej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Nauczycieli Wychowania Przedszkolnego „Osobowość Roku”.

Organizatorem konkursu jest redakcja miesięcznika dyrektorów i nauczycieli wychowania przedszkolnego „Bliżej Przedszkola - wychowanie i edukacja”. Na tegoroczną edycję



Elżbieta Kolanko podczas zajęć z przedszkolakami.

wpłynęło 77 zgłoszeń. Wśród 20 laureatów wyróżnionych przez kapitułę konkursu znalazła się nauczycielka z PP nr 2 Elżbieta Kolanko. Tytuły przyznawane są na szczeblu wojewódzkim.

Elżbieta Kolanko jest nauczycielem przedszkola od 28 lat. Jest pasjonatką swojego zawodu, jest ukochaną panią, którą uwielbiają dzieci, cenią rodzice, koleżanki i dyrekcja placówki.

- Ela nauczycielskie obowiązki spełnia z odpowiedzialnością, poświęceniem i pedagogiczną miłością - mówi dyrektor Przedszkola Publicznego nr 2 Małgorzata Morończyk. - Nigdy nie stoi wyżej niż dziecko, jest jego partnerem w każdym swoim działaniu. Zawsze na pierwszym planie stawia dobro dziecka i jego prawo do indywidualnego rozwoju.

Ogłoszenie

Informacja Agencji Komunalnej w Brzeszczach.

Informujemy, że prowadzimy wyłapywanie bezpańskich i zagubionych psów na terenie gminy Brzeszcze. Psy te przez kilka godzin, nim zostaną przewiezionego do schroniska dla zwierząt, pozostają na terenie Agencji Komunalnej. Zwracamy się z prośbą do właścicieli psów, by dzwonili do Agencji Komunalnej (nr. tel. 032 21 11 247) i pytali czy ich zguba nie znajduje się na naszym terenie.

Pani Elżbieta do pracy potrafi zaangażować rodziców. Ostatnio zachęciła ich do wystawienia „Kopciuszka” dla przedszkolaków z PP nr 2 („OB” nr 3/2007). Okazuje się, że teatralne przedstawienie będą mogły zobaczyć również dzieci z innych gminnych placówek przedszkolnych. Ma być ono też pokazane szerszej publiczności na deskach Ośrodka Kultury.

Elżbieta Kolanko ciągle tworzy coś nowego, co zaskoczy, zainteresuje, nie tylko dzieci, ale również personel i rodziców. Zorganizowała np. spotkanie promujące zdrowy styl życia, na które zaprosiła przedstawicieli z Mleczarskiej Spółdzielni Mlekoopól w Grajewie na Mazurach. Goście opowiedzieli dzieciom o produkcji mleka i jego walorach zdrowotnych. Przywieźli ze sobą też prezent - mnóstwo mleka w małych kartonikach.

Pani Ela organizuje też spotkania z ciekawymi ludźmi z naszej gminy. Podczas warsztatów malarskich z artystą malarzem Andrzejem Madejem dzieci poznawały techniki malarskie, zaś o tradycjach i zwyczajach naszej gminy opowiadały im członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeszczach. Być może do przedszkola zawita kiedyś sam Robert Makłowicz, bo pani Ela już nawiązała z nim kontakt. Nawiązała też współpracę partnerską z przedszkolami w Lund w Szwecji oraz w Nowym Jorku.

Doprowadziła nawet do spotkania z pracownikami przedszkola z Lund w Brzeszczach.

- Dzięki uporowi i zaangażowaniu naszej Eli również my pojechaliliśmy do Lund. Mogliśmy zobaczyć, jak wygląda praca w szwedzkich przedszkolach, poznać metody pracy, podpatrzeć ciekawe rozwiązania, by przenieść je na nasz grunt - mówi dyrektor Małgorzata Morończyk.

Elżbieta Kolanko promuje brzeszczańskie przedszkole poprzez udział w konkursach na szczeblu gminnym, wojewódzkim i ogólnopolskim, zdobywając czołowe miejsca i wyróżnienia. Końcem marca do tych laurów dołączył jeszcze tytuł „Osobowość Roku”.

Celem konkursu „Osobowość Roku” jest promocja wychowania przedszkolnego i wczesnej edukacji małego dziecka oraz wyróżnienie nauczycieli, którzy poprzez swoje cechy osobowe, przygotowanie zawodowe, działalność społeczną i zawodową, stanowią o jakości wychowania przedszkolnego w Polsce. Do konkursu mogą zostać zgłoszeni nauczyciele i dyrektorzy wychowania przedszkolnego pracujący w publicznych przedszkolach samorządowych, niepublicznych, prywatnych, zakonnych oraz oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych na obszarze całego kraju. Mogą też być zgłaszani nauczyciele będący na emeryturze.

Ewa Pawlusiak

(ciąg dalszy ze str. 1)

Dyrektor NZOZ „Vita” za dzierżawione Zasole - 250,94 m² - z tytułu działalności prowadzonej w gminnym budynku, przy wykorzystaniu sprzętu będącego własnością Gminy Brzeszcze - płaci do kasy Urzędu Gminy miesięcznie tylko 185 zł 69 gr. W 2001 r. dyrektor za 1 metr kwadratowy powierzchni płacił gminie 12 gr. brutto, rok później 25 gr., przez dwa kolejne po 61 gr., a przez dwa ostatnie odpowiednio 73 gr. i 74 gr. brutto.

Na tym samym posiedzeniu Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych radny Krzysztof Bielenin ze Skidzinia skierował do burmistrza Teresy Jankowskiej wniosek o przygotowanie oferty dzierżawy lub sprzedaży obiektu w Zasolu czy jego części.

- Jeśli państwo przegłosują wniosek pana Bielenina, przygotujemy koncepcję i będziemy dyskutować nad zagospodarowaniem tego obiektu - mówiła burmistrz Jankowska. - To jest w całości nasz obiekt. Mamy tam zespół szkolno-przedszkolny, bibliotekę, mieszkania. W strategii gminy Brzeszcze na lata w 2005-2015 jest zapis o utworzeniu domu opieki dziennej. Może to byłoby dobre miejsce do jego realizacji. Myślę, że pan Bielenin trochę się zapędził z tym wnioskiem.

Wniosek radnego Bielenina nie został przez Komisję przyjęty.

W 2006 r. z podstawowej opieki zdrowotnej w Ośrodku Zdrowia w Zasolu skorzystało 5110 osób. Pacjentami byli nie tylko mieszkańcy Zasola, ale również Jawiszowic, Skidzinia, Wilczkowic, a nawet Brzeszcz. Rada Sołecka Zasola i radna Anna Rusin wystosowali list do radnych Rady Miejskiej, sołtysów, przewodniczących samorządów osiedlowych, radnego powiatowego Piotra Watoły i posłów Ziemi Oświęcimskiej z prośbą o poparcie funkcjonowania Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Zasolu.

Dla oświaty i zdrowia

Dwie działki zabudowane budynkiem, w którym mieści się ośrodek zdrowia i przedszkole leżą w terenach przeznaczonych dla usług oświaty i usług zdrowia. 28 lutego 1998 r. Spółka do Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej Wsi Zasole na walnym zebraniu członków Wspólnoty Gruntowej podjęła uchwałę w sprawie nieodpłatnego przekazania gminie tych działek wraz budynkiem. Dwa miesiące później Rada Miejska podjęła uchwałę o przejęciu nieruchomości. W akcie notarialnym spisanym w październiku 1999 r. strony oświadczają, iż opisana nieruchomość nadal będzie przeznaczona dla usług oświaty i zdrowia. Z ramienia Urzędu Gminy Brzeszcze stronami byli ówczesna bur-

mistrz Beata Szydło i wiceburmistrz Arkadiusz Włoszek. Wspólnotę Gruntową Wsi Zasole reprezentowali przewodniczący Spółki Pastwiskowej Marek Sajdak, zastępca przewodniczącego Marian Wójcik, sekretarz Danuta Korycińska i skarbnik Jan Sajdak.

Jak budowano

Bolesław Zając, nieżyjący już kronikarz wsi Zasole w „Kronice” pisze: „Na wiejskim zebraniu w marcu 1983 r. wybrany został Społeczny Komitet Budowy Przedszkola w 16-osobowym składzie. W czerwcu 1983 r. rozpoczęto budowę przedszkola i do grudnia 1983 r. wykonano budynek w stanie surowym. W 1984 r. miejscowy aktyw przy poparciu miejsko-gminnych i resortowych władz zwiększył czynione już uprzednio starania o budowę w Zasolu Wiejskiego Ośrodka Zdrowia. (...) Odnosne władze po dokonaniu analizy warunków środowiskowych, szeregu uzgodnień uzasadniających budowę takiego obiektu w Zasolu, przeprowadzeniu badań terenowych oraz możliwości gwarantujących zapewnienie środków finansowych, biorąc pod uwagę rezultaty przejawianego zaangażowania w pracach społecznych, wyraziły zgodę na budowę Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Zasolu. Po uzyskaniu dokumentacji kosztorysowo-realizacyjnej i wymaganych urzędowych zatwierdzeń oraz środków finansowych z konta Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, z budżetu Urzędu Miasta i Gminy oraz wpłat pieniężnych i innych deklaracji ludności wsi, w miesiącu czerwcu 1985 r. przystąpiono do budowy. Zakres prac budowlanych został poszerzony i obejmował pilną realizację robót wykończeniowych znajdującego się w stanie surowym budynku przedszkola oraz prowadzenie budowy ośrodka zdrowia.

Roboty budowlane - ziemne, betoniarские, ciesielskie, zbrojeniowe, tynkarskie wykonywała brygada miejscowych fachowców, emerytów i rencistów górniczych. Roboty instalatorskie, rzemieślnicze, specjalistyczne, malarskie i inne wykończeniowe zlecano zakładom branżowym. W pracach pomocniczych, transporcie wewnętrznym, rozładunku materiałów, porządkowaniu placu budowy, przygotowaniu końcowym obiektu do oddania itp. bardzo liczy się pomoc miejscowej ludności - w grupach, bądź pojedynczo - kobiet z Koła Gospodyń Wiejskich, strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej, a nawet dzieci szkolnych”.

Budynek przedszkola oddano do użytku 28 grudnia 1987 r. po 4 latach i 6 miesiącach budowy, zaś budowa ośrodka zdrowia trwała 38 miesięcy. Do użytku został oddany 27 sierpnia 1988 r.

Ewa Pawlusiak

Chłopak do wzięcia

W finale 19. edycji konkursu Miss Beskidów i 9. edycji konkursu Mister Beskidów swojego reprezentanta miała również gmina Brzeszcze. Był nim 23-letni Jakub Szłapa z Jawiszowic.

Podczas finału, który 4 marca odbył się w Bielskim Centrum Kultury, na wybiegu oprócz Jakuba pojawiło się 10 pięknych panien i 9 przystojnych młodych mężczyzn z całego Podbeskidzia.

Jakub ma 23 lata i jest studentem Wyższej Szkoły Administracji w Bielsku-Białej na kierunku stosunki międzynarodowe. Jest wysokim, mierzącym 182 cm wzrostu szatynem



o brązowych oczach, wolnym zodiakalnym baranem. Jego pasjami są muzyka, kino azjatyckie i gra w siatkówkę. Do udziału w konkursie namówił go kolega, Oskar Karbowniczek z Cieszyńska, który w minionym roku zdobył tytuł drugiego Mistra Beskidów.

- Choć udało mi się zdobyć tylko trzecie miejsce w internetowym głosowaniu na Mistra Internetu, jestem zadowolony -

mówi Jakub Szłapa. - Występ w konkursie od początku traktowałem jak dobrą zabawę. Poznałem wielu ciekawych ludzi, zdobyłem cenne doświadczenie, ale z tego typu konkursami nie wiąże przyszłości.

Za finalistami trudne i wyczerpujące tygodnie ćwiczeń, przymierzania strojów, poruszania na wybiegu, pozbywania się tremy, mówienia do mikrofonu, efektownego uśmiechania się. Najgorętszym był jednak ostatni tydzień przygotowań do gali. Kandydaci do szarf i tytułów od dziesiątego rano, przez 12 godzin pracowali nad swoim wizerunkiem.

Podczas finału pokazali się w kolekcji skór do jazdy motorowej, w kreacjach wieczorowych, sukniach i garniturach ślubnych, strojach kąpielowych oraz we własnych propozycjach ubioru.

Konkurs Miss i Mistra Beskidów odbywa się w ramach eliminacji do konkursu Miss Polski i Mistra Polski.

EP

www.obiektyw.brzeszcze.pl

obiektyw

Lokalny Informator Telewizyjny
„Obiektyw” już jest, zajrzyj!

Festiwal kobiet

Po raz pierwszy w propozycji Ośrodka Kultury znalazła się impreza dedykowana w całości kobietom pn. Festiwal Kobiet.

- Współczesność i odwieczny wyścig z czasem zabiera kobietom niejednokrotnie możliwość realizowania siebie - mówi dyrektor Ośrodka Kultury Małgorzata Wójcik. - Celem imprezy było m.in. wspieranie i inspirowanie kobiet w działaniu, rozwijaniu zainteresowań. Biorąc pod uwagę frekwencję kobiet w tegorocznych propozycjach, można powiedzieć o sukcesie. Impreza podobała się i już teraz możemy zapowiedzieć jej kontynuację. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty florystyczne, tworzenia bi-



Gościem Festiwalu Filmów o Kobietach była Beata Kawka, aktorka znana m.in. z roli w serialu „Samo życie”.

żuterii, taneczne, ceramiczne, rękodzieła, psychologiczny. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którym zawdzięczamy zorganizowanie warsztatów - kwiaciarniom: „Cuda Wianki”, „Stokrotka”, „Girlanda” oraz paniom Grażynie Copik, Celinie Korczyk, Annie Przepióra z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzeszczach.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się też większe formy m.in. Festiwal Filmów o Kobietach, w ramach którego odbyło się spotkanie z aktorką Beatą Kawką, pokazy tańca Wendo i tańca arabskiego, „Rozmowy z aniołami” - wieczór autorski twórczości poetyckiej Krystyny Dadak, Marii Nowak i Grażyny Wolant oraz Fitness Party.

18 marca na zakończenie Festiwalu Kobiet zorganizowano „Wiosenne Metamorfozy”. Pokazy kosmetyczne, pokazy fryzur, to tylko niektóre elementy tej imprezy. Panie Magdalena Pluta i Katarzyna Broda-Firla zaprezentowały „Florarium”, czyli kolekcję wiosenno-lętną wykonaną techniką batikową. Można było rów-

nież zobaczyć jedwab, bawełnę, tiule i koronki, które ręcznie wykonała Katarzyna Broda-Firla. Drugą kolekcją, jaką pokazały nam modelki, były stroje z firmy „Emporio”, które wypożyczyła do pokazu pani Agnieszka Dworak ze sklepu w Oświęcimiu przy ul. Mickiewicza.

Ciekawą i najważniejszą atrakcją imprezy były Wiosenne Metamorfozy, jakim poddały się panie ze Stowarzyszenia Amazonek: Józefa Augustyńska, Magdalena Lankosz, Maria Mikler i Małgorzata Spisak. Profesjonalni styliści, wizażystki i fryzjerzy, wykorzystując najnowsze trendy w modzie i stylizacji, zmienili panie kreując ich nowy wizerunek. Efekt był naprawdę zdumiewający. W swojej ofercie takie usługi proponuje studio fryzjerskie „Visage” w Jawiszowicach na os. Pałdewskiego. Modelki pomalowała oraz dobrała dla nich stroje - wypożyczone ze sklepu „Awinion” - wizażystka z Cieszyna Agnieszka Graboń. Nad całością czuwali Aneta i Mariusz Graboń, właściciele sklepu fryzjerskiego Art-Fryz w Oświęcimiu. Starannie dobrany makijaż, fryzura i kosmetyki to ich zasługa, a wszystko po to, by

zadbać o zdrowy, atrakcyjny wygląd modelek.

Podczas imprezy w holu dolnym wystawiono stoiska z biżuterią, breloczkami, ozdobnymi pudełkami, ubraniami i kosmetykami do włosów.

Biblioteka Publiczna przy Ośrodku Kultury uruchomiła stanowisko z literaturą dla kobiet.



Pokaz mody z kolekcji Magdaleny Pluty i Katarzyny Brody-Firla.

Organizatorzy dziękują serdecznie wszystkim za zaangażowanie i współpracę przy organizacji festiwalu, zapraszając do jesiennej edycji. Zapraszamy do zobaczenia zdjęć z „Wiosennych metamorfoz” w galerii na stronie internetowej Ośrodka Kultury.

Agnieszka Bosak

Zaproszenie

Ośrodek Kultury w Brzeszczach zaprasza kobiety i dziewczęta na kurs Wendo.

Wendo uczy wyznaczania celów, radzenia sobie ze stresem, autoprezentacji, asertywności oraz technik relaksacji. To umiejętność samoobrony psychicznej i unikania konfliktowych sytuacji w domu, w pracy i na ulicy.

Warsztaty odbędą się w dniach 21 i 29 kwietnia. Zapisy w sekretariacie OK do 13 kwietnia.

Taniec brzucha w Ośrodku Kultury w Brzeszczach.

Taniec orientalny jest tajemnicą kobiet, ich językiem bez słów. To okazywanie emocji w subtelny sposób. To ruchy, które wzmacniają i rozluźniają mięśnie grzbietu. Poprzez stałe praktyki tańca uzyskuje się rozluźnione plecy i mniejszą skłonność do blokad i bólów fizycznych. Taniec ma działanie terapeutyczne jeśli chodzi o krążenie i oddychanie.

Pierwsze zajęcia odbędą się 27 kwietnia o godz. 20.00 w sali baletowej. Zapisy w sekretariacie OK.

Ogłoszenie

Zapraszamy mieszkańców gminy Brzeszcze do udziału w konkursie „OKIEM EKO-REPORTERA” - konkurs na film krótkometrażowy o tematyce ekologiczno-przyrodniczej.

1. Konkurs OKIEM EKO-REPORTERA organizowany jest przez Stowarzyszenie Ekologiczne BIOS oraz Ośrodek Kultury w Brzeszczach w ramach imprezy DNI ZIEMI.

2. Konkurs adresowany jest do debiutujących twórców, uczniów klas gimnazjalnych i klas szkół średnich oraz dorosłych zajmujących się amatorską działalnością filmową.

3. W konkursie mogą wziąć udział pojedyncze osoby, będące autorem filmów, bądź grupy osób, które są autorami jednego filmu.

4. Do konkursu można zgłosić więcej niż jeden film.

5. Filmy mogą być nagrane dowolną techniką.

6. W dniu 10 maja o godz. 15.00 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury filmy zostaną zaprezentowane pu-

bliczności i jurorom, którzy wytypują I, II, III miejsce w każdej kategorii. Przewidujemy kategorie: film dokumentalny, impresja filmowa, film propagandowy.

7. Ocenie jury podlegać będzie:

- dobór tematyki
- przekaz treści
- reżyseria
- gra aktorów
- montaż
- technika wykonania

8. Tematyka filmów powinna dotyczyć ekologii, przyrody.

9. Czas trwania każdego filmu nie może przekraczać 15 min.

10. Filmy nagrane na płytce CD należy dostarczyć do 8 maja do Ośrodka Kultury w Brzeszczach, pok. nr 34 (dział merytoryczny).

11. Filmy nagrodzone będą zaprezentowane w dniu 17 maja na imprezie Finałowej Dni Ziemi w Ośrodku Kultury w Brzeszczach.

KINO WISŁA Repertuar

• 30.03-01.04.2007

godz. 18.00 TRYPTYK RZYMSKI

godz. 19.00 TESTOSTERON

• 02.04.2007

godz. 17.00 TRYPTYK RZYMSKI - **MEDYTACJE CZYTA JERZY ZELNIK**

godz. 18.00 TRYPTYK RZYMSKI

• 03-05.04.2007

godz. 18.00 TRYPTYK RZYMSKI

godz. 19.00 TESTOSTERON

• 06-09.04.2007 **nieczynne**

• 10-12.04.2007

godz. 18.00 DLACZEGO NIE!

godz. 20.00 TESTOSTERON

• 13-15.04.2007

godz. 17.00 MOST DO TERABITHII (USA, b.o)

godz. 19.00 CESARZOWA (Chiny, 15)

• 16.04.2007 **nieczynne**

• 17-19.04.2007

godz. 18.00 MOST DO TERABITHII

godz. 20.00 CESARZOWA

• 20-22.04.2007

godz. 18.00 300 (USA, 15)

godz. 20.00 PROSTO W SERCE (USA, 15)

• 23.04.2007 **nieczynne**

• 24-26.04.2007

godz. 18.00 PROSTO W SERCE

godz. 20.00 300

• 27-29.04.2007

godz. 17.00 SPOSÓB NA REKINA (USA, b.o)

godz. 19.00 GRANATOWY PRAWIE CZARNY (Hiszp., 15)

• 30.04.2007 **nieczynne**

• 01-03.05.2007

godz. 18.00 SPOSÓB NA REKINA

godz. 20.00 GRANATOWY PRAWIE CZARNY

PROMOCJA

Polskie komedie: DLACZEGO NIE!, TESTOSTERON w dniach 10-12.04.2007 r. bilet 10 zł.

Zapraszamy do Piwnicy

Czytaniem poezji i koncertem rockowym rozpoczął działalność klub młodzieżowy „Piwnica Free Culture”. Zaadaptowane przez młodzież pomieszczenie w piwnicy Ośrodka Kultury oddano w ich ręce 23 marca.

Decyzję o otwarciu klubu młodzieżowego podjęto już wcześniej. 22 lutego w surowym jeszcze pomieszczeniu odbyły się warsztaty dla młodzieży, które prowadzili ks. Zygmunt Mizia, psycholog Ewa Krauz oraz Barbara Chrzęszcz-Noworyta, pełnomocnik burmistrza do spraw rozwiązywa-



nia problemów alkoholowych. Podczas warsztatów młodzież przedstawiła najważniejsze ze swojego punktu widzenia problemy w gminie Brzeszcze oraz pomysły na ich rozwiązanie. Jednemu z ważniejszych problemów - brakowi miejsca do spotkań - ma zaradzić właśnie utworzenie klubu młodzieżowego.



Przez cały marzec młodzież codziennie spotykała się w klubie i urządzała pomieszczenie według własnej wizji. Logo klubu „Piwnica Free Culture” opracował Mariusz Baran z zespołu Old Apple Tree. Spośród malowideł ściennych wyróżniają się prace wykonane przez Bartosza Jeża.

23 marca podczas imprezy inaugurującej działalność klubu młodzi ludzie czytali wiersze Rafała Wojaczka i Andrzeja Bursy, przy akompaniamencie muzyków - Tomasza Pendrackiego, Mateusza Madejczyka i Marcina Andruszko. Później żywiołowy koncert zagrał zespół Old Apple Tree, a na koniec z akustycznym repertuarem wystąpiła część muzyków zespołu Field.

- „Piwnica” ma być miejscem, gdzie młodzież będzie miała możliwość czynnie brać udział w życiu kulturalnym, dyskutować, realizować swoje pomysły na ciekawe przedsięwzięcia - mówi Piotr Kruszyński, instruktor Ośrodka Kultury, opiekun „Piwnicy”. - Ruszyły już dwie sekcje tematyczne: klub dyskusyjny oraz sekcja gier RPG. Czekamy na inne propozycje ciekawych działań ze strony młodzieży. Klub jest otwarty od poniedziałku do piątku w godzinach 16.00 - 20.00.

jack

Goździki, gumiki i papier toaletowy

2 marca kino „Wiśła” przeniosło widzów w czasy późnego Gierka. Okazją do przedniej zabawy była premiera nowej komedii Stanisława Tyma „Ryś”. Wcześniej obejrza- no oczywiście kultowego „Misia”. W przerwie między seansami gościom Ośrodka Kultury serwowano gotowane parówki z musztardą, bułką i ogórkiem kiszonym. Do popicia była herbata z fusami, nalewana chochlą prosto z wiadra. Po iście PRL-owskim posiłku odbył się konkurs wiedzy o Polsce Ludowej. Na ekranie wyświetlano plakaty z tamtej epoki, a widzowie mieli za zadanie odgadnąć przypisane plakatom hasło propagandowe. Najlepszych nagrodzono deficytowymi towarami: parą gumiaków i papierem toaletowym. Pozostali otrzymali po tradycyjnym czerwonym goździku.

jack



OŚRODEK KULTURY oraz OGNIŚKO MUZYCZNE „METRUM”

Zapraszamy do nauki gry na:

Gitarze klasycznej, elektrycznej i basowej, organach elektrycznych, fortepianie, akordeonie, klarnecie i saksofonie

Gra na instrumencie realizowana jest wg indywidualnego toku nauczania a lekcje teorii w grupach.

Ogniśko muzyczne oferuje także zakup instrumentów muzycznych po atrakcyjnych cenach

Informacja o zapisach: w poniedziałki od 14.30 do 18.30 /sala nr 15 OK/ lub telefonicznie: 0 606 335 683



Kalendarium przedsięwzięć w kwietniu

• JAJUSZOWICKIE JAJO i PAW JAWISZOWICKI

• 01 kwietnia, godz. 8.30-12.30 (przed kościołem św. Marcina w Jawiszowicach)

Kiermasz i rozstrzygnięcie konkursu oraz wystawa pokonkursowa.

• NIEDZIELA PALMOWA NA RYNKU W KRAKOWIE

• 01 kwietnia, wyjazd zespołów regionalnych do Krakowa.

• GIEŁDA PRZEDŚWIĄTECZNA

• 03, 04 kwietnia, godz. 16.00-19.00 (hol dolny)

Giełda przedświąteczna jest zorganizowana w celu ekspozycji ozdób świątecznych, wykonanych przez dzieci i młodzież na zajęciach w szkołach, świetlicach oraz umożliwienia mieszkańcom zakupu tych ciekawych prac.

• BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU DROGOWYM

• 18 kwietnia, godz. 9.00 (hala sportowa)

XXX Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym - eliminacje powiatowe.

• UNIWERSYTET III WIEKU

• 23 kwietnia, godz. 17.00 (sala widowiskowa)

MOJE PRAWA I PRZYWILEJE KONSUMENCKIE - wykład wygłosi p. Iwona Zaport, prezes Federacji Ochrony Konsumentów w Katowicach.

Od godz. 14.30 w Ośrodku Kultury możliwość indywidualnych konsultacji.

• POWIATOWY PRZEGLĄD ZESPOŁÓW CHEARLEADERS

• 26 kwietnia, godz. 9.00 (sala widowiskowa)

• ŁAPKI, PIÓRKA I RYMÓW CAŁA FURKA

• 27 kwietnia, godz. 10.00 (sala widowiskowa)

Konkurs na interpretację wierszy o zwierzętach, adresowany do uczniów klas I-V szkół podstawowych gminy Brzeszcze.

• OYAMA KARATE

• 28 kwietnia, godz. 10.00 (hala sportowa)

MISTRZOSTWA POLSKI SENIORÓW OYAMA Polskiej Federacji Karate w Semi-Knockdown i Full Contact Karate

Program:

10.00 - rozpoczęcie walk eliminacyjnych

14.45 - walki finałowe

16.45 - rozdanie nagród

17.15 - losowanie nagród dla posiadaczy biletów, zakończenie turnieju.

Bilet wstępu - 5 zł

UWAGA!

Upzejmie informujemy wszystkich uczestników i widzów o zmianie terminu konkursu poezji śpiewanej CO W MEJ DUSZY GRA. Konkurs odbędzie się 29 maja o godz. 19.00.



Programy Domów Ludowych i świetlic OK

Wilczkowie

13.04 Konkurs literacki, szczegóły w DL (16.00).

17.04 Zajęcia teatralne dla dzieci i młodzieży - spotkanie informacyjne (16.00).

20.04 „Turniej Ekologiczny” - konkurs dla dzieci i młodzieży. Wyjście do DL Skidziń (16.00).

27.04 Dyskoteka dla młodzieży gimnazjalnej - wyjście do świetlicy na os. Szymanowskiego (17.00-20.00).

- W poniedziałki i środy zapraszamy na zajęcia aerobiku (18.30).

Zasole

05.04 „Śniadanie wielkanocne” dla klubowiczów.

12.04 Spotkanie Rady Klubu.

19.04 W ramach obchodów Dni Ziemi sprzątam najbardziej zaśmiecone miejsca w Zasolu.

27.04 Wyjazd na basen.

- W każdy piątek zajęcia w kółku plastycznym.

- W każdy wtorek i czwartek zajęcia aerobiku.

Skidziń

13.04 Konkurs literacki - w DL Wilczkowie (16.00).

20.04 „Ziemia dla dzieci” - turniej ekologiczny dla dzieci i młodzieży.

14.04 Powiatowy turniej wiedzy pożarniczej.

28.04 Uroczyste obchody 40-lecia KGW Skidziń (17.00).

- DL od kwietnia do października czynny od poniedziałku do piątku w godz. 14.30-20.30.

- Biblioteka zaprasza w poniedziałek, wtorek i czwartek w godz. 15.00-19.00.

os. Paderewskiego

11.04 Biblioteczne spotkanie z literaturą- legendy mazurskie.

12.04 Klub Malucha - praca z masą solną.

17.04 Nie rdzewiej, pokaż formę - rozgrywki sportowe na boiskach.

18.04 Ostonki na doniczki - zajęcia kółka plastyczno-technicznego.

19.04 Zajęcia ekologiczne na łakach osiedlowych.

25.04 „Narkotykom stop” - spotkanie młodzieży z dzielnicowym os. Paderewskiego.

27.04 Wycieczka piesza w okolice Jawiszowic.

Bór

19.04 Spotkanie z książką pt. „Mój szczęśliwy dzień” - w ramach projektu „spotkania pod literką” - z udziałem przedszkolaków (11.30).

21.04 „Ziemia - błękitna planeta” - spotkanie dla dzieci i młodzieży z okazji Dnia Ziemi (15.00).

25.04 Pokaz kulinarny (16.00).

- Zajęcia Zielonego Teatryku w czwartki o 16.30 - przygotowujemy program artystyczny z okazji Dnia Matki.

- Zajęcia plastyczne w soboty o 15.00.

os. Szymanowskiego

04.04 Strusie jajka z masy papierowej (16.00).

06.04 Zabawy ruchowe na świeżym powietrzu.

11.04 Wiosna na szkle malowana - zajęcia plastyczne z wykorzystaniem szyb witrażowych (16.00).

13.04 Wycieczka do kina - szczegóły i zapisy w świetlicy.

20.04 Wyjazd do DL w Skidzinu na konkurs wiedzy o ekologii z okazji Dnia Ziemi.

23.04 Wycieczka rowerowa do świetlicy w Przecieszynie - zabawa w podchody połączona ze zbieraniem śmieci.

25.04 Bizuteria z masy solnej - zajęcia plastyczne (16.00).

27.04 Dyskoteka dla młodzieży gimnazjalnej - gościmy kolegów z Wilczkowie (17.00).

30.04 Lektury mojego dzieciństwa - zajęcia biblioteczne dla dzieci.

- W czwartki „Spotkania z muzyką” - zajęcia przy akompaniamencie akordeonu prowadzi Wiesława Ormianin.

- Zapisy na kurs samoobrony - kwiecień od poniedziałku do piątku w godz. 16.00-19.00.

- W każdą środę w godz. 14.00-16.00 gościmi świetlicy są seniorzy.

Przecieszyn

17.04 Papierowa bizuteria.

13.04 „Świetlicowe DKF”. Film „The Doors” - O.Stone.

27.04 Wycieczka rowerowa.

23.04 „Ekologiczne podchody” - spotkanie z kolegami z os. Szymanowskiego

Huragan Babski

05.04 Z angielskim w pół godziny.

12.04 Wyjście do kina.

19.04 Wycieczka rowerowa.

26.04 Zadbaj o siebie „Wiosenne sałatki”.

- Zespół „Przecieszynianki” zaprasza na spotkanie we wtorki o 17.00.

- Klub Seniora zaprasza na spotkanie organizacyjne 18 kwietnia o godz. 17.00.

Jawiszowice

11.04 Pokaz kulinarny (17.00).

17.04 Turniej piłkarzyków (13.30).

19.04 Uczymy się grać w szachy pod okiem instruktora (16.30).

23.04 „Ziemia - zielona wyspa” - konkurs plastyczny (16.00).

25.04 „Różności z siana” - zajęcia dla kobiet (17.00).

27.04 Zapraszamy zainteresowanych kursem samoobrony na spotkanie organizacyjne (16.30).

- W poniedziałki o godz. 16.30 zajęcia taneczne dla dzieci.

Podziękowanie

Świetlica w Zasolu serdecznie dziękuje paniom Urszuli Foksińskiej i Justynie Ogorzelec za pomoc w organizacji spotkania „Piękną być”.

Wioletta Szmytkowska

Chcesz pisać - czytaj

Marta Fox, jedna z najbardziej lubianych autorek książek dla młodzieży, gościła w Bibliotece Publicznej w Brzeszczach.

Popularna pisarka spotkała się 6 marca z gimnazjalistami z Brzeszcz i z Bulowic, uczestnikami konkursu literackiego ogłoszone-



Marta Fox ma wielu czytelników w gminie Brzeszcze.

go przez bibliotekę, zatytułowanego „Agresji dość”. Temat konkursu wydaje się bardzo aktualny i niestety bliski niemal wszystkim nastolatkom - może właśnie dla-

tego na konkurs wpłynęły aż 43 prace konkursowe.

Nasz gość, pani Marta Fox była głównym jurorem konkursu i to jej fachowa ocena zdecydowała o wyborze ośmiu prac wartych nagrodzenia. Spośród gimnazjalistów z Brzeszcz nagrodzone zostały prace: Ewy Borowicz, Klaudii Hałat i Joanny Spadek.

Spotkanie z nastolatkami, którzy sami piszą i próbują w ten sposób wyrażać własne myśli i przeżycia zdominował temat warsztatu i trudnych początków w zawdzie pisarza. Marta Fox, która sama zadebiutowała już jako osoba dojrzała, z humorem radziła jak pisać i co robić, by swoją

twórczością zainteresować innych.

„Aby dobrze pisać trzeba dużo czytać” - to najważniejsza rada Marty Fox dla wszystkich uczestników spotkania.

DSz

W Domu Andersena

Jest nudno i w ogóle nic się nie dzieje... Tak być może wygląda świat na zewnątrz, ale nie w naszym magicznym Domu Andersena.

- Spotykamy się już drugi sezon. Karnawał, jak przystało, spędziliśmy rozrywkowo, był też wyjazd na kulg. W kwietniu czeka nas poważna gminna impreza: „II Forum Młodzież - Przyszłość - Integracja”, które w tym roku przybierze warsztatową formę - mówi Bronisława Korczyk, prezes Stowarzyszenia „Olimp”, które dzięki wsparciu fundacji Batorego realizuje już drugą edycję spotkań w Domu Andersena.

Oprócz spotkań jednorazowych w szerokim gronie, projekt zakłada także systematyczne zajęcia w kilkunastoosobowych sekcjach, prowadzone przez pedagogów posiadających duże doświadczenie w zakresie pracy z grupami integracyjnymi.

Terapia przez sztukę (teatr, literatura, drama, plastyka) daje najlepsze efekty, ale pod warunkiem, że jest prowadzona długotrwale i sys-

tematycznie. Nie dziwi zatem, że udział w drugiej edycji projektu biorą w większości osoby, które spotykały się z nami już w zeszłym roku. Najpełniej zmiany dostrzegają rodzice, dla których te „zabawowe” zajęcia są zapelnieniem luki, jaka powstaje pomiędzy nauką w szkole i żmudną nieraz rehabilitacją. Jak wiadomo, przykład pociąga najskuteczniej, dlatego też stopniowo dołączają kolejni uczestnicy.

Zapraszamy serdecznie na spotkania w Domu Andersena dzieci i młodzież wraz z rodzicami. Szczegółowy plan zajęć jest dostępny w Ośrodku Kultury Brzeszcze.

F. Switalla-Korczyk

Wracamy do Domu Andersena - kwiecień 2007

- Sekcja teatralna - 12 kwietnia (czwartek), godz. 15.30, sala widowiskowa OK;
- Sekcja plastyczna (uczestnicy powyżej 16. roku życia) - 17 kwietnia (wtorek), godz. 16.00, siedziba Stowarzyszenia „Olimp”;
- Sekcja plastyczna (uczestnicy do 15. roku życia) - 20 kwietnia (piątek), godz. 17.30, sala nr 1 Ośrodka Kultury;
- Baśniowy Podwieczorek - 19 kwietnia (czwartek), godz. 16.00, sala nr 41 OK.

Wyobraźnia nagrodzona

27 marca, w Ośrodku Kultury, rozstrzygnięto Powiatowy Konkurs Literacki pn. „Ćwiczenia z wyobraźni”. To już kolejna edycja konkursu, który gromadzi coraz większą liczbę uczestników.

W tym roku było ich 82. W kategorii proza prace oddało 28 osób, a w kategorii poezja 54 osoby. Z dużego zainteresowania konkursem cieszyli się organizatorzy oraz jurorzy: Adam Ziemiannin - poeta, literat, autor tekstów do piosenek Starego Dobrego Małżeństwa, artysta związany z Piwnicą pod Baranami oraz Maciej Szczawiński - pisarz, redaktor Polskiego Radia w Katowicach.

- Jestem tu już po raz czwarty i mam coraz więcej pracy. W tym roku przeczytałem 3 razy więcej utworów. To dobrze - dzielił się z publicznością swoimi refleksjami Adam Ziemiannin.

W podsumowaniu, oceniający zwrócili uwagę na wysoki poziom artystyczny konkursu, ze szczególnym wskazaniem na kategorię poezja. W protokole konkursowym można przeczytać:

„Wyraźnie czuje się, że impreza coraz wyraźniej ma charakter rozwojowy i warto byłoby pomyśleć, aby ten konkurs literacki w najbliższych edycjach uzyskał rangę o zasięgu ogólnopolskim albo przynajmniej wojewódzkim”.

W kategorii proza laureatami zostali: I miejsce - Krystyna Sobocińska z Brzeszcz; II miejsce - Agata Szyszka z Łęka; III miejsce - Joanna Pilszyk z Chełmka. Wyróżniono pracę pani Heleny Cieciek z Osieka.

W kategorii poezja I miejsce zajęła Lilianna Rostek z Brzeszcz, II miejsce - Bartosz Twardak, a III miejsce Łukasz Tarnowski. Wyróżniono trzy prace autorstwa Grzegorza Lewirowskiego, Jerzego Rzechanka oraz Marii Kowntunenko.

Po wręczeniu nagród i pamiątkowych dyplomów, wszystkich uczestników konkursu oraz zebranych widzów zaproszono na recital pn. „Bieszczadzkie Anioły”. Wykonawcą utworów był Robert Żurawski. Zaprezentował piosenki Adama Ziemiannina, a sam autor oczarował gości recytacją swoich dzieł.

SzW

Pogadajmy z Aniołami

W słoneczne popołudnie, 14 marca odbyło się spotkanie autorskie Krystyny Dadak, Marii Nowak oraz Grażyny Wolant. „Rozmowa z Aniołami” - taki tytuł nosiło spotkanie, a został on zaczerpnięty z jednego z wierszy prezentowanych na scenie.

Samego trudu przedstawienia tej, jakby nie patrzeć, „mocnej” poezji, podjęła się brzeszczańska grupa artystyczna „Bez nazwy”, a nad całością przedsięwzięcia czuwała pani Danuta Korcińska.

Dlaczego „mocna” poezja? Ponieważ jest naładowana i przeżyta emocjami, które w sposób szczególny doświadczyły poetki. Panie należą bowiem do Stowarzyszenia Amazonek, które gromadzi kobiety dotknięte chorobą nowotworową. I to wszystko jest

widoczne w tych wierszach: ból, cierpienie, tęsknota, pragnienie życia, ale także - o czym nie wolno zapomnieć - chęć życia.

I oczywiście nie zabrakło w nich miłości! Wskazują nam te proste słowa, że nie należy zapominać, iż wszystko przemija, czas leci nieubłagany. Granica między życiem a śmiercią jest przecieź cienka.

- Pisanie było dla mnie właśnie taką rozmową z Aniołami. Można powiedzieć, że ukrywam się między nimi. Chociaż teraz moje wiersze są także próbą pozostawienia po sobie czegoś na tym świecie, jakiegoś okruszka - wyznała Maria Nowak.

- Nasze wiersze są rozpoznawalne, bo jest w nich nadzieja. I tym są właśnie dla mnie - dają mi nadzieję. Pomagają wychodzić z dołków. Ale zaznaczam, że dopiero zaczynam swoje pisanie! - dodała Krystyna Dadak.

SzW, AB

A kultura tu podobno jest... - Zielone Żabki

Chcielibyśmy się wypowiedzieć na temat artykułu z ostatnich *Odgłosów Brzeczcz*, dotyczącego braku miejsca dla młodzieżowej sceny muzycznej w Ośrodku Kultury w Brzeczczach. Tłumaczenia pani dyrektor Małgorzaty Wójcik, że dla głośnej muzyki nie ma miejsca w grafiku są dosyć dziwne. Idąc tym tokiem rozumowania dla młodych rockmenów nigdzie miejsce się nie znajdzie, bo zawsze będą komuś przeszkadzać - jeśli nie głośną muzyką, to swoim ekstrawaganckim wyglądem czy swobodnym zachowaniem. Wydaje nam się, że jest to kwestia dobrej woli i chęci ze strony dyrekcji Ośrodka Kultury, żeby wygospodarować pomieszczenie dla chętnej do współpracy młodzieży. Ciągłe słyszymy narzekania na dzisiejszą młodzież, której nic nie interesuje, i której głównym zajęciem jest przesiadywanie pod blokami. Ale kiedy młodzi chcą coś ciekawego zrobić, mają pomysły, to podcinamy im skrzydła i mówimy - nie da się. O tym, że istnienie tego typu zespołów ma sens, może świadczyć cotygodniowe oblężenie klubu „Garbarnia” (nota bene również zagrożonego zamknięciem).

Należymy do nieco starszego pokolenia i pamiętamy, że za naszych czasów działały w Ośrodku Kultury zespoły rockowe, miały próby i koncerty. Wtedy i miejsce się znalazło i trochę sprzętu dla młodych muzyków. Zespoły reprezentowały OK na różnych imprezach i wszyscy byli zadowoleni. Nie wiemy, co się zmieniło od tamtej pory, bo na pewno nie młodzież, która zawsze się buntowała i zawsze była głośna, więc nie mówmy, że się nie da, bo to raczej wygląda na zamiatanie problemu pod dywan. Młodzi znajdują sobie piwnice i garaże i tam ściągają swoich rówieśników, którzy chcą wysłuchać tego, co mają do powiedzenia. Chyba lepiej mieć to na oku i uczyć młodzież odpowiedzialności i umiejętności współpracy z innymi ludźmi. Zauważmy, że ta głośna muzyka to też jest kultura i także dla niej powinno znaleźć się miejsce w grafiku, bo na to zasługuje.

Z poważaniem Renata i Waldemar Wanat

Wyjaśnienie: Rozmowy z młodzieżą na temat problemów jej dotyczących, m.in. braku miejsca dla zespołów na próby i koncerty, trwają. Powtarzam - bo chyba Państwo tego nie doczytali - że jest szansa, by takie pomieszczenie było w świetlicy OK w Jawiszowicach. Sprawy te nie są wcale zamiatane pod dywan. Wyjściem naprzeciw oczekiwaniom młodzieży jest powstanie klubu młodzieżowego, na którego otwarciu Państwo również byli. Zapraszam więc Państwa nie tylko do obserwacji, ale również do współpracy i wspólnego poszerzania oferty dla młodzieży.

Małgorzata Wójcik

Zmarł Piotr Dżip Jędrysek, wokalista rockowego zespołu TOOV

W niedzielę 4 marca zmarł w Irlandii Piotr Dżip Jędrysek, wokalista działającej w Brzeczczach na początku lat dziewięćdziesiątych hardrockowej kapeli TOOV. Zespół powstał jesienią 1989 r. TOOV to zakamuflowany skrót nazwy nieformalnego Towarzystwa Obserwatorów Wiatru. Towarzystwo na czele z Dżipem, zbierało się między innymi podczas przeróżnych działań o happeningowym charakterze, na przykład, by „stawić dziady”, według zwyczaju przedstawionego przez brzeszczańską pisarkę Febronie Wójcikową. Ale sam pomysł



Piotr Dżip Jędrysek (w środku) i reszta załogi w czasie koncertu w Ośrodku Kultury w 1991 r.

stworzenia kapeli był konsekwencją długich spotkań przy muzyce odtwarzanej z czarnych płyt, zachodnich hardrockowych zespołów, kupowanych na tzw. „czarnym rynku”. Na pierwszej próbie w prywatnym mieszkaniu, jako wzmacniaczy muzycy używali zwykłych odborników radiowych. Od 1990 r. TOOV grał już w Domu Ludowym w Skidzinu, co dla młodego zespołu było znaczącym wsparciem. Częste próby nie były jednak możliwe ze względu na odbywające się tam imprezy weselne. Do dziś pozostała anegdota o podniesionym na jakimś zebraniu zarzucie, iż przez głośną muzykę zespołu, krowy w okolicy nie chciały dawać mleka. Z drugiej strony mieszkańcy byli życzliwi dla samych twórców tej muzyki, choć zdarzało się, iż sądzili, że mają do czynienia z jazzowym zespołem. Jakkolwiek większość młodych zespołów grało wtedy punk rocka, to TOOV tworzył solidne hardrockowe kawałki. Na próby kapeli już w Ośrodku Kultury w Brzeczczach, przychodziło czasami więcej osób, niż często obecnie na klubowe koncerty nawet znanych zespołów.

Oczywiście to powodzenie było związane raczej z okresem kiedy grał zespół, niż z samą muzyką. Na początku lat 90. TOOV był właściwie jedynym w Brzeczczach zespołem młodzieżowym. Rok 1989 i następne lata były wyjątkowe pod wieloma względami. Jak wynikało chociażby z tekstów TOOV, obalano wtedy nie tylko system polityczny, ale inne niepotrzebne ograniczenia i konwenanse. Wydawało się, że odzyskano nie tylko wolność polegającą na od-

dawaniu głosu raz na cztery lata, ale że ta wolność była czymś istotniejszym. Z pewnością Dżip i reszta załogi TOOV oddychali tą wolnością. Można dzisiaj mówić, że było to złudzenie wchodzącego w dorosłe życie pokolenia. Ale to właśnie wtedy wicedyrektor Ośrodka Kultury w Woli gdzie grało TOOV, w godzinach pracy „urzędował” w obdartych dżinsowych spodniach. Dzisiaj byłoby to niemożliwe. Teraz nieco ważniejsze jest jednak opakowanie.

TOOV w pierwotnym składzie istniał do 1994 r. Zagrał w okolicy kilkadziesiąt koncertów. Nie odniósł jednak ponadlokalnych sukcesów. Nie udało się nagrać nawet porządnego demo. Może zabrakło wsparcia jakiejś instytucji, być może determinacji samego zespołu. Z próbami w Ośrodku Kultury były coraz większe problemy: ograniczone godziny, ciągłe przenoszenie sprzętu. Ostatecznie po kilku latach także inne nowo powstałe zespoły wyprowadzono z ośrodka. Niech jednak w pamięci pozostaną bardzo udane występy także w OK, kiedy publiczność przed, jak i po koncercie, skandowała nazwę TOOV. Jednak najważniejszą przyczyną zakończenia działalności zespołu, poza nieubłagany wpływ czasu, było pójście Dżipa do wojska. Choć załoga TOOV odwoziła go do jednostki w Grudziądzu, później stawiała się na przysiędze, to jednak tam nie mógł już odetchnąć.

Można chyba dzisiaj powiedzieć, że Dżip i całe TOOV było wtedy w lokalnej skali głośną i kolorową manifestacją wolności. W jednym z prostych tekstów zespołu Dżip śpiewał: „Ciągłe czegoś szukam, wciąż mi czegoś brak, ciągle czegoś szukam, ciągle coś nie tak”. Umierając młodo Dżip pozostał takim poszukiwaczem. W czasie spotkania rodziny i przyjaciół, już po pogrzebie, brzmiała ta sama muzyka, której z czarnych płyt słuchali kiedyś przyszli muzycy TOOV.

Marek Podleszański

*„Spieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą...”*

Serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wspomogli nas w organizacji pogrzebu naszego ukochanego Syna i Brata
śp. Piotra Jędryska.

Dziękujemy za wyrazy współczucia oraz wszystkie piękne i dobre słowa o Piotrze. Nie ma go już wśród nas, ale jest w wielu sercach. Mama, siostra i siostrzenica.

Samo zło?

„Garbarnia” - niewielki pub w jawiszowickim Kółku, o którym w ciągu ostatnich tygodni zrobiło się głośno. Niewiele jest chyba młodych osób, które nie słyszały, nie były czy w końcu nie czytały o tym właśnie miejscu.

Przeważnie każdy myśli o nim to samo, co o pozostałych klubach, których w Kółku poza dwoma typowymi spelunami można w sumie naliczyć trzy - „nie jest tajemnicą, że młodzież kupuje tam alkohol czy papierosy... Przecież to normalne”. Jest jednak coś co wyróżnia „Garbarnię” - jej specyficzna atmosfera i koncerty.

- „Garbarnia to miejsce, w którym panuje świetny klimat na punkowe, rockowe i hardcorowe koncerty - mówi „Ping”, członek zespołu PUNK’T widzenia. - To miejsce tylko dla pewnej, jednak dość szerokiej grupy osób, różni się od pozostałych klubów kulturą.

- Mieliliśmy tutaj koncerty kapel z Norwegii i Szwecji - mówi Paweł. - Poza tym grają tu zespoły m.in. z Brzeszcz, Oświęcimia i Chełmka.

Jest jeszcze jedna rzecz, która różni ten lokal od pozostałych dwóch. Według pewnej grupy osób jest ono „siedliskiem zła”, bo handluje się tam narkotykami, zakłóca spokój okolicznych mieszkańców, a młodzież, która spędza tam czas dewastuje okolice. Wygląda na to, że „Garbarnia” jest „zła” i najlepiej albo raczej najłatwiej ją zamknąć. Tylko nie wiedzieć czemu nikt nie pamięta rozbitych szyb na przystankach czy poprzewracanych koszy na śmieci jeszcze zanim właściciel „Garbarni” zdążył pomyśleć o otwarciu lokalu.

- Organizacja koncertu nie kończy się na sprowadzeniu kapeli, która będzie grać, ale trzeba myśleć też o tym, że przyjdą ludzie, którzy będą słuchać i przede wszystkim powinno się zadbać o ich bezpieczeństwo w czasie kon-

certu, ale nie można oczekiwać od organizatorów, że każdego będą odprowadzać za rękę do domu - mówi Borys. - Zawsze brane są pod uwagę osoby pilnujące porządku w samym lokalu i w jego najbliższym otoczeniu i one ze swojego zadania się wywiązują. Poza tym każdy koncert zgłaszany jest w Straży Miejskiej, dlatego patrole powinny skutecznie ochronić mienie publiczne przed dewastacją...Dlaczego tak nie jest? Tego już nie wiem.



W ciasnych garażach i piwnicach rodzi się brzeszczańska muzyka alternatywna. Na zdjęciu zespół Ptasia Grypa.

Niektórzy nie wiedzieli też najwidoczniej o problemie narkotyków, które przewijały się przez Kółko zanim pub zaczął funkcjonować.

- Prawda jest taka, że w każdym klubie można w dzisiejszych czasach dostać narkotyki, ale w „Garbarni” ten problem jest kilkakrotnie mniejszy niż w klubie oddalonym od niej o około 20 metrów - mówi „Pong”, członek zespołu PUNK’T widzenia.

- W podobny sposób przedstawia się sprawa alkoholu. Większość osób przychodzących do „Garbarni” jest już pod wpływem alkoholu, są to osoby często nieletnie - mówi Maciek, członek zespołu Ptasia Grypa. - Tutaj alkohol sprzedaje się tylko osobom pełnoletnim.

- Nieraz, ja, mając 20 lat byłem proszony o okazanie dowodu - dodaje Bartek.

Nie chodzi o to żeby bronić „Garbarni” robić nagonkę na inne pobliskie puby czy skle-

py, ale nie oszukujmy się - pewne problemy istniały dużo wcześniej, a jednak nikt nie mówił wtedy o zamknięciu np. „Bolero”, które przez pewien czas było jedynym miejscem spotkań młodzieży w tej okolicy. Bywalcy „Garbarni” nie są wcale gorsi od tych, którzy spędzają wieczory w pozostałych lokalach w Kółku. Nie są młodymi, rozjuszonymi szatanami, którzy ćpają, piją, palą, a potem dewastują pobliską okolicę, podczas gdy ci drudzy wypijają kulturalnie piwo i grzecznie wracają do domów.

Pozostaje jeszcze jedna ważna, jeśli nie najważniejsza kwestia, która nie dotyczy bezpośrednio funkcjonowania lokalu. Sprawa, o której już wspomniałam, a mianowicie koncerty. Tym razem jednak spójrzmy na tę sprawę z innej perspektywy. Koncerty - głośna muzyka, która niekoniecznie każdemu musi się podobać, dużo więcej młodzieży...

Przed wszystkim są to młodzi ludzie, których połączyła wspólna pasja. Dziś nie płaczą się pomiędzy jednym barem a drugim. Dlaczego? Ponieważ znaleźli swój własny sposób na życie. Muzyka pozwala im uwal-

niać emocje, pomaga wyrażać uczucia... Oni po prostu chcą grać. Kiedy tylko mają wolną chwilę organizują próby. Ćwiczą w małym, chłodnym pomieszczeniu, ale cieszą się, że mają chociaż tyle, bo dzięki temu mogą się realizować. Jeśli stracą miejsce, w którym mają szansę się pokazać, to nie będą grać...bo po co? Teraz dają trochę siebie tym, którzy przychodzą do „Garbarni”, żeby obcować z muzyką.

Rodzi się kolejne pytanie. Kiedy przeciwnicy klubu dostrzegą i zrozumieją to, że ci młodzi ludzie robią coś, na co wielu z nas zwyczajnie nie stać? Nie chcę się wydać stronniczo, bo zdaję sobie sprawę z tego, że każda ze stron ma swoje racje. Mocno jednak razi mnie fakt, iż zamiast takim właśnie osobom pomagać, nawet nie próbuje się ich zrozumieć, a komuś kto wyciąga do nich pomocną dłoń i daje szansę by zaistnieć rzuca się kłody pod nogi.

Po zapoznaniu się ze sprawą „Garbarni” postanowiłam poznać opinie drugiej strony - tej, która do tej pory w milczeniu oczekiwała na wyrok. Rozmawiałam z członkami dwóch zespołów, przyglądałam się ich próbie na dzień przed koncertem. Co dostrzegłam? Dostrzegłam ludzi mocno zaangażowanych w to czym się zajmują. Słuchając ich muzyki starałam się dotrzeć do ich własnego, odrębnego świata. Kiedy już mi się to udało poczułam wstyd, że kiedyś myślałam takimi samymi kategoriami jak przeciwnicy klubu. To co inne, dawniej przeszkadzało. Oni udowodnili mi, że to co inne nie znaczy gorsze. Trzeba tylko otworzyć oczy i poznać to, o czym do tej pory nie mieliśmy zielonego pojęcia, bo zamknięcie „Garbarni” prowadzi donikąd.

Shadow

Wyniki plebiscytu na gwiazdę Dni Gminy Brzeszcze

Ośrodek Kultury ogłosił początkiem lutego plebiscyt publiczności mający na celu wyłonić artystę, który byłby gwiazdą na Dniach Gminy Brzeszcze. Okazało się, że cieszył się on dużym zainteresowaniem, oddano w sumie 813 głosów na wiele zespołów.

Pierwsze miejsce z liczbą 112 głosów zajął zespół Zakopower i to on prawdopodobnie zagra w czerwcu w Brzeszczach na święcie miasta. Drugie miejsce wyprzedzając o jeden głos TSA zajął zespół Hey z liczbą głosów 99. Z naszych propozycji jeszcze zespół Big Cyc cieszył się zainteresowaniem. Plebiscyt miał charakter otwarty, więc uczestnicy mieli możli-

wość podawać swoje własne propozycje, z czego chętnie korzystano. I tak pojawiło się wiele różnorodnych nazw zespołów. Nasi mieszkańcy wykazali się humorem i marzycielstwem, typując takie zespoły jak Pearl Jam, Audioslave, ktoś nawet zaproponował, by święto miasta zaszczyliła swym występem Orkiestra Górnicza. W skrzynce plebiscytowej znalazł się list od kapeli bawarskiej „Bayerock”, w którym zespół przedstawił swoją ofertę występu, za co serdecznie dziękujemy! Tyle relacji z wyników plebiscytu, teraz pozostaje nam czekać na Dni Gminy Brzeszcz, na które już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy.

Zawsze razem

Jawiszowiccy seniorzy od 16 już lat aktywnie włączają się w życie społeczne sołectwa. A wspólne spotkania, wycieczki i pielgrzymki tak ich zjednoczyły, że nawet Dzień Kobiet świętują wszyscy razem.

Seniorzy w minionym roku w ramach projektu „Szum we wsi”, realizowanego przez Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie na rzecz Gminy Brzeszcze Brzost, zorganizowali jubileuszowe obchody 15-lecia istnienia Klubu. W Niedzielę Palmową przed kościołem św. Mar-



Dzień kobiet u seniorów.

cina na wielkanocnym kiermaszu wystawili swoje prace w konkursie na „Jajuszowickie jajo i pawia jawiszowickiego”. Prace nagrodzono wyróżnieniem, a środki z ich sprzedaży seniorzy przeznaczili dla dwójki dzieci z parafii chorych na białaczkę. Podczas Dni Gminy Brzeszcze, w dzień aktywnych społeczności, zaprezentowali swój dorobek zgromadzony w trzech tomach „Kroniki”. Również na dożynkach gminnych w Borze zaprezentowali swoje stoisko. W październiku spotkali się na „Wieczorze wspomnień”, podczas którego o przeżyciach z czasów wojny opowiadali więźniowie Julia Hamerlak-Sadłok, Zofia Koryńska-Kózka i Marian Stykowski.

Rok 2006 u seniorów obfitował też w liczne pielgrzymki i wycieczki. Pielgrzymowali oni m.in. do Łagiewnik, Piekar Śląskich, do kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Skawinie, gdzie proboszczem jest rodowity jawiszowianin ks. Włodzimierz Łukowicz. W Kocierzu zorganizowali prążone, zwiedzili Niepołomice, odpoczywali w Brennej i Ustroniu. A najmłodszych zaprosili na Dzień Dziecka.

EP

ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KOŁDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,
tel. (032) 211-94-28

... jak Filip z konopi

Wiosna!

Wiosna to szczególna pora roku, „bo na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj”, to słowa popularnej piosenki. Rośnie trawa, drzewa, rośnie również radość i chęć do życia.

W tym roku „rośnie” w naszej gminie coś jeszcze, a konkretnie na osiedlu Paderewskiego budowany jest sklep. Mają markety ościenne miasta, przyszedł czas, by i nasza gmina nie była gorsza. Teren pod przyszły sklep leżał niezagospodarowany prawie od dziesięciu lat, w tym czasie, na temat sytuowania sklepów wielkopowierzchniowych w miastach napisano tomy opracowań. W tej sprawie wypowiadali się socjologowie, urbaniści, sprzedający, kupujący, partie polityczne i związki wyznaniowe. Jak w każdej sprawie, tak i na temat funkcjonowania marketów zdania są podzielone. Są zwolennicy i przeciwnicy budowy marketów w środku miasta, jest też większość, która ma to w głębokim „poważaniu” wychodząc ze słusznego założenia, że nikt się z ich zdaniem liczyć nie będzie.

Pragnę zwrócić uwagę, na tylko jeden aspekt funkcjonowania marketu w miejscu, w którym jest budowany. Charakter górniczego miasta, jakim są Brzeszcze, to swoista mieszanka szeroko rozumianych kultur. Poszczególne

fale napływu nowych mieszkańców związane z rozwojem kopalni miały zasadniczy wpływ na wygląd miasta i gminy.

Część wiejska, zabytkowe już kolonie robotnicze i urzędnicze, stare osiedle z epoki budowania socjalizmu, osiedla Słowackiego i Szymanowskiego z okresu propagandy sukcesu, Paderewskiego z czasów późnego Gierka, i tak można wymieniać dzielnice i osiedla. Specyficzne miasto, bez rynku, ratusza i centrum. Ktoś kiedyś zauważył, że herb Brzeszcz jest niezgodny z zasadami heraldyki, ale czy należy stosować średniowieczne zasady do czegoś, co powstało w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Przyjaźń z dobrymi Niemcami z NRD (byli również żli z RFN) zaowocowała architekturą, której funkcjonalność i wygodę zapewne najlepiej oceniają sami mieszkańcy. Góralskie chaty przy wjeździe do osiedla są zapewne wyrazem tęsknoty wyrażanej śpiewem na rodzinnych biesiadach „góralu czy ci nie żal”. O pozostałościach z czasów budowy osiedla, pełniących dzisiaj różne funkcje wstyd nawet wspominać. Czy market w kształcie hali fabrycznej doda uroku naszej gminie, zostawiam każdemu do własnej oceny. Kilkanaście lat temu miałem okazję gościć kilka dni w Angles, francuskim miasteczku wielkości Oświęcimia. Na moje uwagi, że miasto jest piękne, ale nie widać żadnych nowych inwestycji, gospodarze z dumą wyprowadzili mnie z błędu. Nowe budynki mieszkalne i usługowe tak wkomponowane były architektonicznie w już istniejące, że na pierwszy rzut oka były niezauważalne. Tam po prostu, nikt nie postawi nawet słupka ogrodzeniowego, który odbiegałby od stylu i klimatu miejsca. W przypadku naszego prawodawstwa, proroczo brzmią słowa przewodniczącego Samoobrony „wersalu nie będzie”.

Zdzisław Filip

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych
śp. Janiny Grzywy,
za zamówione msze św. złożone wieńce i kwiaty, okazane współczucie i życzliwość podziękowania składa rodzina.
Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy do księży koncelebrujących mszę św. oraz dyrektor Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach Urszuli Nocoń za ciepłe pożegnane słowo.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych
śp. Leokadii Bednarczyk,
za zamówione msze św., złożone wieńce i kwiaty, okazane współczucie i życzliwość serdecznie dziękujemy. Szczególne podziękowania kierujemy do Rodziny, Znajomych, Sąsiadów, ks. Jacka Gasidły, członkiń KGW Jawiszowice i byłego zespołu „Retro”. Mąż Stanisław, córka Renata i syn Grzegorz z rodzinami.

Dyżury aptek w kwietniu

ARNIKA ul. Słowackiego 4

13.04 - 20.04

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34

06.04 - 13.04

04.05 - 11.05

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a

20.04 - 27.04

SYNAPSA ul. Łokietka 39

27.04 - 04.05

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

Uwaga ciekawa książka!

Czytelnicy bibliotek Ośrodka Kultury w Brzeszczach polecają do przeczytania ciekawe książki.

Phyllis Reynolds Naylor „Alice się waha”

Kolejną książką, którą chciałabym polecić czytelnikom „Odgłosów Brzeszcz” jest ciekawa historia Alice - dwunastoletniej dziewczynki, którą poznajemy, gdy ma rozpocząć naukę w gimnazjum. W związku z tym postanawia, że w nowej szkole nie będzie miała żadnego wroga, ani wśród rówieśników, ani wśród nauczycieli. Stara się bardzo, by to postanowienie wypełnić. Nie raz wpada w tarapaty, ale z pomocą innych daje sobie radę, chociaż koleżanka z klasy Daria chce ją za

wszelką cenę skompromitować.

Alice ma problemy także w domu. Próbuje pomóc tacie w wyborze nowej panterki, która jej i bratu zastąpi zmarłą mamę. Nie jest to łatwe, ale po pewnym czasie udaje się. Książkę bardzo dobrze się czyta. Są wzruszające fragmenty, ale także takie, które bawią. Zachęcam do lektury.

Martyna Myśliwiec



Ewa Nowak „Ogon kici”

„Ogon kici” to siódmy tom powieści dla młodzieży autorstwa Ewy Nowak. Książki te opowiadają o problemach nastolatków, każdy tom to perypetie innych bohaterów. Historie opisane w tych powieściach są bardzo realistyczne, a miejsca i wydarzenia przedstawione przez Ewę Nowak są bliskie młodym ludziom.

Akcja tej powieści rozpoczyna się w Warszawie, gdzie mieszka tytułowa bohaterka (Kicia). Dziewczyna zdała do maturalnej klasy, jej hobby jest nietypowe jak dla dzisiejszej młodzieży, ponieważ lubi ona czytać książki, a po za tym jest harcerką. Właśnie dlatego zbli-

żające się wakacje zamierza spędzić z przyjaciółmi na obozie harcerskim; jednak poznaje Dawida (przyjaciela swojego ojca), który jest organizatorem obozów survivalowych. Właśnie wtedy zaczynają się problemy Kici - zakochuje się w Dawidzie!

Dzięki tej powieści możemy przekonać się, jak niebezpieczna jest taka miłość. „Ogon Kici” polecam przeczytać wszystkim młodym ludziom, a wtedy przekonają się, że nie wszystko w życiu jest proste, a problemy z jakimi muszą się zmagać nie zawsze są niemożliwe do rozwiązania, bo przecież z każdej sytuacji w życiu musi być jakieś wyjście.

Joanna Spadek

Reklama

tylko
drewno
meble z litego drewna

- łóżka
- szafy
- krzesła
- wieszaki

Sklep poleca:

- komody
- stoły
- półki
- kwietniki

listwy wykończeniowe

Brzeszcze, ul. Piłsudskiego (naprzeciwko Ośrodka Zdrowia)

HOTEL Babel



**Brzeszcze,
ul. Ofiar Oświęcimia 52,
tel./fax: 032 21 11 166**

e-mail: repcja@hotel-babel.pl

Oferujemy:

- Wynajem sali na imprezy okolicznościowe (wesela, przyjęcia itp.)
- Zakwaterowanie gości weselnych
- Sala konferencyjna

www.hotel-babel.pl

BIURO RACHUNKOWO-PODATKOWE
"PROCURENT"

32-626 Jawiszowice
ul. Przeczna 93, tel./fax 032 328 52 52

Prowadzimy usługi w zakresie

- pełna księgowość
- podatkowa księga przychodów i rozchodów
- ryczałt
- kadry, ZUS
- roczne rozliczenia podatkowe klientów indywidualnych

www.procurent.pl, e-mail: procurent.biuro@op.pl

czynne
pon., śr., czw., pt.: 9-16 wt.: 9-17
możecie zapomnieć my Was policzymy

TANIO OPAŁ

- Eko groszek: cena od 305 zł/t
- Węgiel orzech: cena od 380 zł/t
- Miał: cena od 180 zł/t
- Mułoflot: cena od 130 zł/t

Tani i szybki dowóz

Oferujemy również wywóz gruzu, popiołu i inne

tel. 605 242 066

KAMIENIARSTWO NAGROBKOWE

Andrzej Godzik

• Nagrobki i parapety

(granitowe, pierwszy gatunek,
różne kolory, duży wybór)



tel. 032 613-50-14

tel. kom. 0602-116-395

32 - 620 Brzeszcze

ul. Kolejowa 2

32 - 620 Brzeszcze

ul. Sobieskiego 3

(obok cmentarza w Brzeszczach)

TERMINOWE I SOLIDNE WYKONANIE

Sklep dla zwierząt „PSIA KOŚĆ”

Oferujemy:

• dla psów, kotów i
gryzoni: obroże i pre-
paraty insektobójcze,

szampony i przybory do czesania, karmy i odżywki, obroże, smycze i kagańce, kosze i klatki, zabawki i wiele innych rzeczy, akwarystyka.

• dla gołębi: witaminy, dodatki mineralne, parafarmaceutyki, pasze.

Posiadamy również w naszej ofercie dodatki mineralno-witaminowe dla zwierząt gospodarskich. Prowadzimy KOMIS z akcesoriami dla zwierząt.

NISKIE CENY!

Sklep czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 18.00;
w sobotę w godz. 9.00 - 12.00.

ul. Drobniaka 32a (przy lecznicy dla zwierząt)

www.psiakosc.yoyo.pl

tel. 606 621 625

Kominki

- z piaskowca, marmuru, granitu, kafli, płyty i cegły
- wkłady: elektryczne, z płaszczem wodnym i powietrznym
- rozprowadzanie ciepłego powietrza
- doradztwo na miejscu
- wzory wybrane oraz indywidualne (projekt gratis)

Szybko, solidnie, za rozsądną cenę!
Wystarczy zadzwonić

Uwaga! Przyjmę do pracy pracownika - budowlańca do montażu kominków (wysokie zarobki).

kom. 0 601 478 935
(0 32) 210 93 10 po 16.00
(0 33) 843 15 35

Kraj & Styl

MONTAŻ



AUTO-ALARMY-BLOKADY
CENTRALNE ZAMKI. RADIA
NAPRAWA INSTALACJI I OŚWIETLÉNIA



HAKI HOŁOWNICZE

REGENERACJA

ALTERNATORÓW

I ROZRUSZNIKÓW

ELEKTROMECHANIKA

AKUMULATORY



AUTORYZACJA: PRESTIGE-STER-DIPOL

CZYNNE: OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

GODZ. 8.00 - 16.00

SOBOTY - GODZ. 8.00 - 13.00

JAWISZOWICE

UL. POCZTOWA 5

TEL.: 032-737-06-93, KOM.: 0 603 849 525



TYTAN / DIPOL

ZAKŁAD TRANSPORTOWO USŁUGOWO-HANDLOWY

BRYCZKA

32-620 BRZESZCZE, ul. Ofiar Oświęcimia 51c

Tel./Fax (032) 21 11 890

Tel. 0501 248 219, 508 302 848, 505 725 313

- USŁUGI TRANSPORTOWE
SAMOCHODEM DOSTAWCZYM
(IDEALNY DO PRZEPROWADZKI)

- SERWIS I SPRZEDAŻ OGUMIENIA
DO SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH

- TRANSPORT WĘGLA I MIAŁU
NA TALONY (ŁADOWNOŚĆ 10 TON)

- TRANSPORT MATERIAŁÓW SYPKICH

- OBSŁUGA I NAPRAWY BIEŻĄCE
SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

Barum

GOODYEAR

FULDA

DAYTON

DEBICA

MICHELIN

ZAKŁAD TELEWIZYJNY

inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic
naprawy domowe wszystkich typów:

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojów fonii

* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy
ul. Klasztornej 24/22

www.tvnaprawy.prv.pl

tel. 215-39-14,
kom. 0-603-877-520

ZUPH "CEKIN"

Bożena Ślusarczyk

PRACOWNIA KRAWIECKA

Zatrudnię szwaczki i krawcowe z umiejętnością szycia na
maszynach przemysłowych. Praca w Brzeszczach

Brzeszcze ul. Willowa 7

(Osiedle domów jednorodzinnych obok cmentarza)

tel. 0600-608-804

MONTAŻ ANTEN RTV-SAT

CYFRA+, POLSAT

KONSERWACJA

CYFROWE TUNERY SATELITARNE

Nowe Budowy – INSTALACJE

Jan Nycz

tel. (033) 8107-022,

tel. kom. 0604-836-409

DOJAZD GRATIS

WALDI

tel: 737 07 85 (wieczorem)
kom. 0 606 98 50 73

• sprzedaż drewna kominkowego

(dowóz gratis)

• brukarstwo - kompleksowo

• odwodnienia budynków

PPUH "Waldi"

Jawiszowice, ul. Piaski 29

SKLEP ZIELARSKO-MEDYCZNY

- | | |
|--------------------------|------------------------|
| * zioła sypkie | * stabilizatory |
| * mieszanki ziołowe | * balkoniki i chodziki |
| * suplementy komórkowe | * kule łokciowe |
| * witaminy | * materace |
| * syropy, krople | przeciwodrzynowe |
| * herbaty na wagę | * pieluchomajtki |
| * kosmetyki naturalne | * okłady zimno-ciepłe |
| * odżywki dla sportowców | |

Porady Zielarskie IRYDOLOG

Maść Końska 0,5 kg - 19,50 zł

Czynne : Pon - Pt 9 - 17 , Sobota 9 - 13



Jawiszowice Osiedle Paderewskiego 19 tel. 032/ 212 13 30

TELE- CHWILÓWKA

KREDYTY
Chwilówka
w 15 minut

**ŁATWA GOTÓWKA
NA ŚWIĘTA**



**ZADZWOŃ !!!
JUŻ TERAZ**

0 801 800 107

032 780 22 39

www.kredyty-chwilowki.pl

BIURA W KAŻDYM MIEŚCIE

BRZESZCZE

ul. OFIAR OŚWIECIMIA 48

(naprzeciw basenu, nad sklepem "Sylwana")

Każdy kto przyjdzie do nas z kuponem i skorzysta z
naszej oferty otrzyma prezent.

KREDYTY
Chwilówka
w 15 minut

MINIMUM FORMALNOŚCI i SZYBKA REALIZACJA

Karnawałowa wyprzedaż pożyczek

POŻYCZKI KONSUMPCYJNE

Sezonowe (też dla osób o niskich dochodach min. 400 zł)
Prestiżowe (do 80 tys bez poręczyciela)

pożyczki do 6 lat
bez poręczycieli
nawet do 80 000 pln

POZYCZKA HIPOTECZNO
KONSOLIDACYJNA

KREDYT MIESZKANIOWY

KREDYT MIESZKANIOWY
PREFERENCYJNY Z DOFINANSOWANIEM
SKARBU PAŃSTWAKREDYTY GOSPODARCZE
specjalna oferta dla przedsiębiorców

Tanie opłaty!

- | | |
|------------------------|-----------|
| - radio, TV | - 0,90 zł |
| - TP S.A. i prąd | - 0,90 zł |
| - raty, ubezpieczenia | |
| - kredyty, przelewy | |
| - woda, gaz | - 1,50 zł |
| - ZUS, podatki | |
| - TV kablowa, cyfrowa | |
| - czyszczenie, tel.kom | |
| - inne | |

przelewy na kwotę powyżej
1000 zł - 0,3 % od wartości

Brzeszcze-Jawiszowice

os. Paderewskiego 18

Pasaż "Na Wschodzie"

tel. 032/ 212 11 99

Pon - Pt od godz. 9.00 do godz. 16.30



PASMANTERIA

przy placu targowym w Brzeszczach

Szanowny kliencie - jesteśmy najlepiej zaopatrzeni
w wyroby pasmanteryjne w Brzeszczach.



• Posiadamy między innymi:
nici, igły, guziki, tasiemki, zamki,
muliny, kordonki, kanwy
do haftu, włóczki, sztuczną
biżuterię, wyroby ze srebra.

• Oferujemy także duży wybór
biustonoszy już od 6 zł
szt. Służymy miłą i fachową
obsługą także przy różnego
rodzaju przeróbkach kra-
wieckich, szyciu firan, zasłon
itp.



Zapraszamy w godzinach:

poniedziałek - piątek: 8:00-17:00, soboty: 8:00-14:00

tel. 602 742 173, 032 737 06 23.

MARKET BUDOWLANY

TERAZ W PROMOCJI:

* SZAFKA+ UMYWALKA+BATERIA

* ZESTAW PODTYNKOWY* ZLEWY

RATY NA MIEJSCU !!

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- PŁYTKI CERAMICZNE
- WOD.-KAN., C.O. PROGRAMY PARTNERSKIE
DLA INSTALATORÓW
- PŁYTY GIPSOWE + KONSTRUKCJE
- KLEJE * ZAPRAWY * FUGI
- FARBY * LAKIERY * NARZĘDZIA MALARSKIE
- ELEKTRONARZĘDZIA

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCIĄ
KARTĄ PŁATNICZĄ

ZAPRASZAMY Pon - Pt od 8.00 do 18.00 Sobota od 8.00 do 14.00

JAWISZOWICE ul. TURYSTYCZNA 49 A (na przeciwko kościoła)

tel./fax: 032/ 212 18 40 kom.0 603 370 833

UWAGA! ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO STAREGO SKLEPU!

Jawiszowice-Kółko ul. Bielska 2

tel/fax: 032/ 737 04 99, tel.kom.0603 370 833



- * PANELE MDF I PCV
- * PANELE PODŁOGOWE
- * LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- * DRZWI, PARAPETY
- * KASETONY
- * DESKA BARLINECKA
- * TRALKI
- * WYKOŃCZENIA

GODZINY OTWARCIA:
Po - Pt od 9.00 do 17.00
Sobota od 8.00 do 13.00



NYCZ

ELEKTRONARZĘDZIA

SPRZEDAŻ

SERWIS

CZĘŚCI

PREZNAJANIE SILNIKÓW

KOSIARKI NA MIAŁO

DEALER FIRM:

STIHL

Viking

MTD

ALCO

KOSIARKI NA MIAŁO

PROMOCJA

499 zł

CENOWA

ŁAŃCUCHY DO WSZYSTKICH PIŁ - OSTRZENIE ŁAŃCUCHÓW

HITACHI
Inspire the Next

BOSCH

FESTOOL

Celma

Thakita

STEINEL

Kress

PERLES

PROTOOL

DEWALT

AEG

SKIL

Bielsko Biala, ul. Katowicka 19, tel. 033/816 12 59

Czechowice-Dz., Ul. Traugutta 4, tel. 032/738 56 06

Stara Wieś, ul. Starowiejskich 20, tel. 033/845 68 39

Oświęcim, ul. Zaborska 34, tel. 033/842 21 21



NZOZ STOMATOLOGIA Wojciechowsky s.c.

Lek.med.lek.stom. Anna i Jacek Wojciechowsky

- PROFILAKTYKA PRÓCHNICY
- LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI
IMPLANTY
- PROTETYKA
KORONY
MOSTY
PROTEZY BEZ KLAMROWE
LICÓWKI
- LECZENIE PARADONTOZY
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
WYBIELANIE
KOREKTA KSZTAŁTU ZĘBÓW
- RTG



poniedziałek
wtorek
środa
piątek

16.00 - 18.00

czwartek

9.00 - 11.00

Brzeszcze ul. Mickiewicza 7
tel. 032/ 737 08 21 rejestracja po 16.00

§ Kancelaria Doradztwa Prawnego § **LEX PUBLICA**

mgr Marcin Kubica
Prawnik

Jawiszowice ul. Miodowa 6

- Porady prawne
- Doradztwo Prawno-Gospodarcze
- Sporządzanie umów
- Sporządzanie pism sądowych, administracyjnych
- Windykacja należności
- Stała obsługa prawna firm
- Doradztwo w zakresie otwierania działalności gospodarczej, zakładania spółki

Kancelaria stale współpracuje z
Kancelariami Radcowskimi i Adwokackimi
**Możliwość dojazdu do klienta po
wcześniejszym uzgodnieniu**
Kontakt wyłącznie telefoniczny
Dogodne terminy spotkań

Tel. 0 886 886 338



Nowy
sklep komputerowy
zapraszamy od 10 kwietnia

Oferujemy:
- Sklep
- Serwis
- Akcesoria
- Oprogramowanie
- Notebooki
(nowe i używane)

Brzeszcze ul. Piłsudskiego 11
I piętro, na przeciwko ośrodka zdrowia

Adecco

SZUKASZ PRACY?

Zwróć się do nas.
Znajdziemy Ci zatrudnienie na czas!

Aktualnie dla naszego Klienta, lidera w branży oświetleniowej poszukujemy kandydatów na stanowisko:

OPERATOR/ NASTAWIACZ

Miejsce pracy: Bielsko-Biała (Centrum)

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenie średnie techniczne: mechaniczne, elektryczne (ewentualnie zawodowe)
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- mile widziany uregulowany stosunek do służby wojskowej
- gotowość do podjęcia pracy w systemie zmianowym

Oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- zatrudnienie na umowę o pracę
- pracę w międzynarodowej firmie

Adecco Poland Sp. z o.o.
Plac Wolności 3
43-300 Bielsko-Biała
e-mail: e.gojniczek@adecco.pl
Tel: +48 33 819 16 60

Biegaliśmy pod ziemią

3 marca 2007 r. odbyła się kolejna, trzecia już edycja 12-godzinnej podziemnej sztafety biegowej w Kopalni Soli w Bochni. Tym razem postanowiliśmy reprezentować nasze miasto w tej sztafecie i wystartować w biegu jako „Brzeszcze Team”.

Bieg ten ze względu na specyficzne miejsce, jak i formułę rozgrywania zawodów cieszy się ogromną popularnością w środowisku biegaczy w całej Polsce. Udział zagwarantowany miało tylko 20 pierwszych zgłoszonych ekip (tutaj decydowały minuty). Pozostałe 20 ekip losowano spośród wszystkich nadesłanych zgłoszeń, a 12 ekip startowało na zaproszenie organizatora. Wśród zaproszonych była ekipa z Niemiec, ekipa z Litwy oraz ekipa złożona z aktorów seriali „Detektywi” i



Team Brzeszcze: Tadeusz Sambak, Monika Sambak, Leonard Kopijasz i ks. Aleksander Smarduch.

„W-11”. Dzięki temu króciutkie wstawki z biegu można było zobaczyć w telewizji TVN.

Czatowanie przy komputerze opłaciło się i naszej ekipie w składzie: Tadeusz Sambak, Leonard Kopijasz, Aleksander Smarduch oraz Monika Sambak. Do zawodów udało nam się zakwalifikować bez losowania.

Trasa biegu to ok. 2420-metrowe pętle pomiędzy szybami Sutoris i Campi, ciągnąca się podłóżnią August, 212 m pod ziemią. Oprócz dobrego przygotowania kondycyjnego bardzo ważna jest również taktyka rozgrywania sztafety czyli częstotliwość przeprowadzania zmian oraz dobór odpowiednich przerw na odpoczynek.

Podczas trwania biegu jeden z zawodników cały czas musi być na trasie, co podczas 12-godzinnej sztafety daje średnio 3 godziny biegu na zawodnika. My zmienialiśmy się średnio co pół godziny biegu, po którym mieliśmy jakieś 1,5 godziny przerwy. Sporą część czasu przeznaczonego na odpoczynek zabierało jednak dojście do miejsca, gdzie można było zregenerować swoje siły czyli do podziemnej restauracji lub swojego łóżka, a następnie znowu odpowiednio wcześniej dojść na strefę zmian. Odbywało się to pochylnią liczącą ponad 300 schodów, więc czas odpoczynku dość znacznie się skracał. W końcowych godzinach imprezy, gdy naszym zawodnikom zaczynało powoli brakować sił, zmiany były coraz częstsze. Kondycyjnie bieg do końca wytrzymał Leonard Kopijasz i może on się pochwalić największą ilością przebiegniętych kilometrów spośród członków naszego Teamu.

Sztafecie „Brzeszcze Team” udało się w sumie pokonać ponad 57 okrążeń trasy co dało 139 km i 192 m. Bieg był jednak bardzo mocno obsadzony i przebiegnięte kilometry wystarczyły nam do zajęcia 44 lokaty. Przegraliśmy m.in. z zaprzyjaźnioną ekipą z Oświęcimia. Zważywszy jednak, że nikt z nas specjalnie nie przygotowywał się do sztafety, jako głównego wiosennego startu, jesteśmy zadowoleni. Po za tym należeliśmy do nielicznych ekip, które w składzie miały kobiety.

Sam bieg rozgrywany był w bardzo przyjacielskiej atmosferze. Było dopingowanie zarówno własnych ekip, jak i zawodników ekip przeciwnych, wzajemne pozdrawianie się i motywowanie już na pętlach biegu.

Organizatorzy zapewnili dwa noclegi pod ziemią w kopalni i zwiedzanie kopalni z przewodnikiem. Zawiazaliśmy masę nowych znajomości i odnowiliśmy stare. Rozmów o planach, celach, marzeniach i osiągnięciach nie było końca.

Na zakończenie imprezy każda z drużyn była proszona na podium i nagradzana gromkimi brawami oraz pamiątkowymi medalami.

Już na drugi dzień, chociaż bardzo zmęczeni i obolali podjęliśmy decyzję, że warto za rok tę imprezę powtórzyć. A może, zważywszy, że w Brzeszczach widzi się coraz więcej biegających ludzi uda się stworzyć dwie ekipy?

Tadeusz Sambak



W siódmej edycji Fitness Party wzięło udział 60 uczestników. W zdecydowanej większości były to panie, choć ćwiczyło też kilku panów. Impreza organizowana przez Ośrodek Kultury cieszy się niestąbnym powodzeniem. Tym razem pod okiem instruktorów ćwiczone m.in. w rytm muzyki latino i funky. Na zakończenie imprezy odbyła się tradycyjna loteria dla uczestników.

Mecze na szczycie

Szlagierowo zapowiada się inauguracyjna kolejka rundy wiosennej oświęcimskiej A-klasy. Zespoły z naszej gminy spotkają się z drużynami z czołówki tabeli.

Lider A-klasy LKS Skidziń 15 kwietnia wyjeżdża na mecz do zajmującej czwartą pozycję Unii Oświęcim.

- Z każdego rezultatu oprócz porażki będziemy zadowoleni - mówi Jan Bielenin, trener LKS Skidziń. - Nie będziemy jednak kalkulować i zagrabymy o zwycięstwo. Do Oświęcimia jedziemy w najsilniejszym składzie. Wszyscy zawodnicy są zdrowi.

W dwóch ostatnich sparingach skidzinianie schodzili z boiska pokonani. Przegrali z Rzykami - 0:4 i z Rajskiem - 1:2. Trener o formę swoich piłkarzy jest jednak spokojny.



Z ośmioma golami na koncie Wojciech Jarosz jest najsukuteczniejszym piłkarzem Jawiszowice po rundzie jesiennej.

- W tych sparingach grało zaplecze drużyny, wystąpiliśmy bez sześciu podstawowych piłkarzy. Potraktowałem je jako przegląd kadr - mówi Jan Bielenin. - Mecze, w których grał najsilniejszy skład potwierdzały, że z każdym rywalem w A-klasie możemy wygrać. Niepokoić może jedynie fakt, że niektórzy piłkarze ze względu na obowiązki zawodowe bardzo mało trenowali.

Zajmujący trzecią pozycję w tabeli LKS Jawiszowice, rundę wiosenną A-klasy rozpocznie 15 kwietnia od wyjazdowego spotkania z wiceliderem Zgodą Malec.

- Z remisu bylibyśmy zadowoleni, aczkolwiek jedziemy do Malca po zwycięstwo - zapowiada Grzegorz Niemiec, grający trener LKS Jawiszowice. - W drużynie nie ma kontuzji. Poza moją skromną osobą, pauzującą za żółte kartki, będę mógł wystawić najsilniejszy skład.

W marcowych sparingach Jawiszowice wygrały z Zaborzanką Zaborze - 3:2, z Wilamowicami i Grojcem - 3:0 oraz przegrały z Sokołem Wola - 1:2.

- Nie zastanawiamy się nad tym, czy awansujemy czy nie - mówi Grzegorz Niemiec. - Cel sam się pojawi w trakcie sezonu. Skidziń ma dużą przewagę, więc teoretycznie powinien awansować, ale jeszcze może być różnie. Pierwsze mecze sezonu będą bardzo ważne. Już wtedy wiele powinno się wyjaśnić.

JaBi

infobis NOTEBOOKI
PALMTOPY
AKCESORIA

KOMPUTERY

SERWIS
SIECI

NAPEŁNIANIE GŁOWIC DRUKAREK
MAT.EKSPLOATACYJNE
KASY FISKALNE
ART.BIUROWE

BRZESZCZE-JAWISZOWICE
UL. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)
Tel./Fax (032) 737-25-65

www.infobis.pl biuro@infobis.pl

Artefice
DECORDESIGN

MEBLE KOLONIALNE
PORCELANA
SZKŁO

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ
PROJEKTOWANIE OGRODÓW

Brzeszcze -Jawiszowice
ul.Turystyczna 49 A

pon.-pt.10.00-17.00
sobota 9.00-14.00

ZAPRASZAMY
wejście z boku marketu Rymkas

MOBIS
COMPUTERS

HOME VL

Processor AMD SEMPRON 3400
Pamięć 512 MB DDR
Dysk twardy Seagate 120 GB
Napęd DVD-RW
Karta graficzna ATI 256 MB/TV
Karta muzyczna 16 bit.
W zestawie klawiatura, mysz, podłk.

cena brutto zestawu bez monitora **1199,-**

PROMOCJA !
TANIEJ NIŻ W HIPERMARKECIE !!!

NAJTAŃSZE PŁYTY DVD

POLECAMY !

- KOMPUTERY (dowolna konfiguracja)
- AKCESORIA (idealne na prezent)
- MONITORY LCD (tanie jak nigdy)
- MILA I FACHOWA OBSŁUGA
- PROFESJONALNY SERWIS

PROWADZIMY
SERWIS DRUKAREK

mobis@inetia.pl

dom górnik 1 piętro, wejście od strony targowiska
32-620 Brzeszcze
ul. Mickiewicza 2
tel. sklep: 032 737 28 38
serwis: 032 737 28 82

MATERIAŁY BUDOWLANE

WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych
Wojciech Waligóra
Skidziń ul.Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

Wienerberger
POROTHERM KORAMIC

Libet
Królewska Kostka Brukowa

BIEGONICE **WOLTER** dla domu **BRAAS** **POLSKA**

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

DUPEK WITAJ W DOMU **UNIBET** Dual System **ISOVER** **Roben** CERAMIKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838 , 21 09 250
tel.kom.0602-33-87-21 , 0606-70-88-68